Nr 419. Kraków, Czwartek 14 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8	2 kor 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W Pradze i w Wiedniu.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 13 września.

Zwołanie Sejmu czeskiego na kilkudniową sesyę, z której wszelkie obrady merytoryczne zostały wykluczone, jest już ważnym i szczęśliwym wypadkiem politycznym. Nauczyliśmy się być skromnymi. W rzeczy samej bowiem zebranie się Sejmu praskiego w warunkach, ułożonych między stronnictwami, nie ma wielkiego znaczenia i nie daje żadnej rękojmi pokoju, ani w Pradze, ani w Wiedniu!

Już przed blisko rokiem, w listopadzie 1910 starano się umożliwić krótką sesyę sejmową w Pradze. Niemcy żądali wtedy za powstrzymanie obstrukcyi wyboru nieustającej komisyi ugodowej. Czesi zaś nic nie mieli przeciw wyborowi takiej komisyi, ale życzyli sobie także uchwalenia podatku od piwa, aby ochronić kraj przed najdotkliwszemi kłopotami finansowemi. Niemcy temu się sprzeciwili, a ponieważ Czesi samą formalnością wyboru komisyi ugodowej, jako programowi całej sesyi sejmowej, stanowczo się sprzeciwili, przeto Sejmu nie zwołano. Teraz po 10 miesiącach sytuacya się o tyle zmieniła, że Czesi znowu ustąpili i godzą się na sesyę formalnościową dla wyboru komisyi ugodowej. Po wyborze tej komisyi Sejm czeski będzie znowu odroczony „sine die“ — na czas nieograniczony, tj. aż komisya ugodowa dojdzie do pozytywnych uchwał ugodowych, innemi słowy, aż do porozumienia czesko-niemieckiego w najważniejszych i najtrudniejszych kwestyach, jak uregulowanie sprawy szkół dla mniejszości narodowych, rozgraniczenie obwodowe i ewentualnie także reforma wyborcza.

Widzimy więc, że z zapowiedzianej, wielkiej kampanii ugodowej, pozostało tylko to, co jest w Austryi początkiem i końcem każdej akcyi — ankieta, albo komisya. Nie da się zaprzeczyć, że wybór nieustającej komisyi ugodowej może się znakomicie przyczynić do przyspieszenia porozumienia. Rokowania mogą każdej chwili na nowo być nawiązane, istnieje bowiem organ kompetentny i odpowiedzialny, który ma prawo i mandat ugodę zawiązać. Ale to jest teorya. W praktyce rzecz inaczej wygląda, i nikt dziś nie ośmieli się powiedzieć, czy i kiedy Czesi dojdą z Niemcami do porozumienia.

Wobec tego fakt zwołania Sejmu czeskiego niema dla polityki państwowej, ani dla przyszłej sesyi parlamentarnej, która się zbiera zaledwie w kilka dni po wyborze komisyi ugodowej w Pradze — zbyt wielkiego znaczenia. Czy los parlamentu i całej ludności w Austryi ma być rzeczywiście zawisły od załatwienia kwestyi czesko-niemieckiej, na które już pokolenia całe czekają, a może i nowe pokolenia jeszcze czekać będą? — Były prezydent ministrów, dr Koerber, chcąc w swoim czasie zmusić Czechów do zaniechania obstrukcyi w parlamencie wiedeńskim, nakłonił Niemców do rozpoczęcia obstrukcyi w Sejmie czeskim i stworzył formułkę: „Bez Rady państwa niema Sejmu czeskiego“. Czesi oburzyli się wówczas bardzo słusznie na ten machiawelizm i dlatego dziwnem wydaje się stanowisko części posłów czeskich, którzy chcą sobie teraz przyswoić formułkę koerberowską, głosząc: „Bez Sejmu czeskiego niema parlamentu“. Na szczęście posłowie ci są w mniejszości, a większość reprezentacyi czeskiej nie ma zamiaru za obstrukcyę Niemców w Pradze prowadzić obstrukcyi czeskiej w Wiedniu. Taka taktyka byłaby nietylko szkodliwą, ale wprost niedorzeczną.

Spór czesko-niemiecki, mimo ogromnego swego znaczenia, musi być zlokalizowany, w przeciwnym bowiem razie w Austryi parlament jest wogóle niemożliwy. Obecnie panuje obstrukcya w sześciu Sejmach krajowych, gdyby więc każdy Sejm unieruchomiony mógł się stać, na wzór Sejmu czeskiego, niezwalczoną przeszkodą normalnych prac parlamentarnych, to Izba posłów nigdy chyba zwołanąby nie była. Spory krajowe, tylko w kraju powinny być załatwiane. Przez to usunięteby wiele, poniekąd nawet sztucznych, komplikacyj w polityce wewnętrznej Austryi. Na gruncie krajowym dwa narody, zamieszkujące tę samą ziemię, mające zatem wspólne interesa gospodarcze, o wiele łatwiej się porozumią, aniżeli na terenie wiedeńskim, gdzie na szkodę interesów krajowych wysuwają się momenty polityczne i gdzie obce zupełnie czynniki wpływają na strony powaśnione.

Obstrukcya niemiecka w Sejmie czeskim, udaremniająca uchwalenie podatków i dodatków krajowych od trzech lat, wywołuje spustoszenia w finansach Czech. Każdy inny mniej zasobny kraj byłby dawno zrujnowany z powodu ubytku przeszło 80 milionów koron dochodów w tak krótkim stosunkowo czasie. Ale skutki dają się w Czechach bądź co bądź odczuwać obu narodom w równej mierze i prędzej czy później, zmuszą przecież obie strony do porozumienia lub zawieszenia broni w interesie własnego kraju. Jeżeli zaś tego uczynić nie chcą, czy nie mogą, to jest to ich prawem i jest to ich rzeczą. Nie powinny jednak przez to cierpieć wszystkie inne kraje i narody w państwie, które tylko od parlamentu spodziewają się zaspokojenia swoich potrzeb gospodarczych i kulturalnych.

Z tego powodu należy z zadowoleniem przyjąć wiadomości z Pragi o zabezpieczeniu spokojnego przebiegu chociażby tylko formalnościowej sesyi Sejmu czeskiego. Świadczy to bądź co bądź o usposobieniu pojednawczym, o atmosferze przychylnej dla pokoju i o rozwadze, która wyklucza „iunctim“ między Pragą a Wiedniem. Nie jest to jeszcze gwarancyą spokojnej i płodnej sesyi Rady państwa. Aby ją zabezpieczyć, trzeba będzie jeszcze wiele trudności pokonać; mamy jednak przynajmniej o jedną trudność mniej. Na tem na razie wyczerpuje się znaczenie wczorajszych obrad posłów czeskich i przyszłej sesyi Sejmu czeskiego.

Sz.

Sytuacya w Czechach.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 14 września.

Namiestnik hr. Thun wyjechał do Wiednia na konferencyę z bar. Gautschem w sprawie przyszłej sesyi Sejmu czeskiego.

Oprócz komisyi ugodowej, także komisya dla uregulowania płac nauczycielskich ma być ogłoszona, jako nieustająca. Komisyi tej wolno będzie uchwalać rozmiary podwyższenia płac nauczycielskich, bez zastanawiania się jednak nad sposobem ich pokrycia.

Praga, 14 września.

Wydział krajowy uchwalił podwyższyć dodatki krajowe do podatku o 10 procent, celem usunięcia najpilniejszych kłopotów finansowych. Rząd jednak na to podwyższenie się nie zgodzi, gdyż jest ono przeciwne ustawie. Prawo uchwalania dodatków krajowych przysługuje bowiem Sejmowi.

Rokowania o Maroko.

Dzisiejsze depesze z Paryża i Berlina o przebiegu rokowań francusko-niemieckich, brzmią znów bardziej pokojowo. Gabinet francuski ustalił wczoraj swoją odpowiedź na ostatnie warunki niemieckie. Gdy odpowiedź ta nadejdzie do Berlina, odbędą się nowe konferencye między Cambonem a Kiderlen-Wächterem. O treści kontrwarunków francuskich nic pewnego na razie nie wiadomo; depesze donoszą jedynie, że są one dla Niemiec korzystne.

Zdaje się też, że w kwestyach politycznych nastąpiło już rzeczywiście porozumienie między obu stronami: że Niemcy zgodziły się na bardzo szeroki protektorat Francyi nad państwem marokańskiem, protektorat, który równa się niemal okupacyi tego kraju przez Francyę. Wnosić to można z ogłoszonego obecnie przez dziennik „Temps“ brzmienia dotyczącego traktatu. Główną kwestyą sporną jest natomiast zawsze jeszcze żądanie Niemiec, ażeby przyznano im w dziedzinie ekonomicznej w Maroku stanowisko wprost uprzywilejowane, niezależne poniekąd od protektoratu francuskiego, głównie zaś ich postulat, ażeby z góry zapewniono im trzydziestoprocentowy udział we wszystkich ekonomicznych i komunikacyjnych inwestycyach, dokonywanych w Maroku.

Prasa angielska nie przestaje też przestrzegać Francyi przed przyjęciem tego postulatu. Zwraca ona uwagę, że narusza on prawa wszystkich innych mocarstw, a nadto tego rodzaju uprzywilejowanie Niemiec mogłoby się stać kulą u nogi dla interesów francuskich w Maroku. Jeżeli Francya — pisze jeden z dzienników angielskich — zdecydowała się zapłacić Niemcom za uznanie politycznych praw swoich w państwie Mulaj Hafida, w takim razie Niemcy mogą tylko żądać jednorazowej ryczałtowej zapłaty, a nie sztucznego współudziału w przyszłym rozwoju tego kraju.

Z tych właśnie głosów prasy angielskiej wnosićby można, że Francya gotowa jest do nowej jeszcze koncesyi na rzecz Niemiec, — co w Anglii wywołuje niezadowolenie. Decyzya w układach ma zapaść w sobotę lub w niedzielę.

(Tel. „Now. Ref.“)

Berlin, 14 września.

Odpowiedź rządu francuskiego w sprawie marokańskiej, będzie zapewne dopiero jutro wieczorem wręczona sekretarzowi stanu Kiderlen-Waechterowi, przez ambasadora Cambona. Treść tej odpowiedzi jednak — jak się zdaje — jest znaną rządowi niemieckiemu i wywarła, jak dzienniki niemieckie stwierdzają, wrażenie korzystne.

Spodziewają się też wkrótce pomyślnego zakończenia rokowań francusko-niemieckich.

Paryż, 14 września.

„Temps“ ogłasza szczegóły — nie wiadomo o ile autentyczne — przyszłego traktatu francusko-niemieckiego w sprawie Maroka. Według tego traktatu:

1) Rząd francuski zobowiązuje się chronić sułtana marokańskiego i jego dynastyę przed każdem niebezpieczeństwem. Francya musi mieć jednak prawo obsadzenia całego kraju swojemi wojskami, gdy to uzna za stosowne i potrzebne.

2) Aby usunąć trudności między maghzenem a mocarstwami europejskiemi, Francya obejmuje zastępstwo spraw zagranicznych Maroka.

3) Ochrona interesów marokańskich za granicą powierzona jest francuskim dyplomatom i agentom konsularnym.

4) Sułtanowi marokańskiemu nie wolno zawierać żadnych traktatów bez porozumienia się z Francyą.

5) Francya utrzymuje przy osobie sułtana generalnego komisarza (rezydenta), który ma kierować sprawami cywilnemi i wojskowemi i w porozumieniu z sułtanem przeprowadzać reformy.

6) Każdy minister marokański otrzymuje francuskiego doradcę.

7) Francya przeprowadza reformy finansowe w Maroku i obejmuje gwarancyę za pożyczki marokańskie. Wzamian za to Francya gwarantuje wolność handlową w całym kraju i absolutną równość ceł i taryf dla wszystkich państw. Rząd niemiecki natomiast ma się zobowiązać, że to postanowienie poleci mocarstwom, podpisanym na traktacie w Algeciras i za to otrzymuje kompensaty terytoryalne w Kongo.

Nowe walki w Maroku.

Madryt, 14 września.

Wiadomości o klęskach wojsk hiszpańskich w Maroku, wywołały tu wielką konsternacyę. Obiegają pogłoski o zniesieniu przez Marokańczyków całego pułku hiszpańskiego.

W sprawie drożyzny.

Podczas gdy w Austryi przygotowuje się wielka akcya miast w sprawie drożyzny, rząd austryacki podejmuje coraz nowe kroki u rządu węgierskiego, aby uzyskać jego „zezwolenie“ na wydatniejszy import mięsa zagranicznego. Obecnie toczą się rokowania co do importu większej ilości mięsa wołowego i wieprzowego z Serbii. Przyznany jej w traktacie handlowym kontyngent importu jest na rok bieżący już zupełnie wyczerpany. Propozycyę swoją co do rozszerzenia dowozu mięsa z Serbii ponad kontyngent, uzasadnia rząd austryacki tem, iż Rumunia przyznanego jej w traktacie handlowym importowego kontyngentu bydła i rogacizny ani w części nie wyczerpała, ponieważ bydła prawie wcale do Austro-Węgier nie wywozi, a nierogacizny wywozi bardzo mało. Kontyngent ten obejmuje 12.000 sztuk bydła i 50.000 sztuk nierogacizny. O taką też ilość ma być powiększony kontyngent Serbii. Dalej rozchodzi się o to, jak wysokie ma być cło od tego serbskiego mięsa? W razie bowiem, gdyby stosować miano względem tego importu cło maksymalne, nie opłacałby się on zupełnie i żadnego dla aprowizacyi miast austryackich nie miałby znaczenia. I decyzya co do tego zależeć będzie głównie od Węgier. Austrya mogłaby w tym wypadku w swoich koncesyach cłowych posunąć się nawet bardzo daleko, bo nietylko zmniejszyłaby przez to chociaż w skromnej mierze panująca w jej granicach drożyznę, ale nadto mogłaby uzyskać od rządu serbskiego także pewne ułatwienia cłowe dla wyrobów swego przemysłu.

Lecz, jak już zaznaczyliśmy, decydujący głos w tej sprawie przypada znów rządowi węgierskiemu. Co do jego stanowiska zaś, słychać, iż w zasadzie powiększeniu kontyngentu mięsa serbskiego się nie sprzeciwia, domaga się atoli, podobnie jak w sprawie importu mięsa argentyńskiego, koncesyj ekonomicznych ze strony Austryi „na innem polu“. Jakkolwiek więc rokowania w tej sprawie z rządem węgierskim są w pełnym toku, nie rychło zapewne doczekamy się ulgi z tej strony.

Na dalszą metę obliczoną jest także rozwinięta obecnie akcya dostarczania Galicyi bydła na wypas z innych krajów Austryi. W rachubę wchodzi tu głównie Galicya wschodnia, w której w tym roku wszelkie rodzaje paszy bardzo wydatne dały zbiory. Brakuje tam natomiast młodocianego bydła na wypas, ponieważ chów bydła rozwija się przeważnie w kierunku produkcyi mleka, co sprawia, że hodowcy pozbywają się jaknajrychlej większej części cieląt. Wymiana ta między Galicyą a innemi krajami ma także zapobiedz zbyt nagłemu i gwałtownemu wyprzedawaniu tam bydła z powodu braku paszy, coby może w pierwszej chwili na krótki czas obniżyło ceny, następnie zaś tylko w większej jeszcze mierze spotęgowało drożyznę mięsa.

Akcya ta zasługuje na poparcie, lecz natychmiastowej lub rychłej po niej ulgi w obecnej drożyźnie spodziewać się nie można. Faktem przecie jest, potwierdzonym przez wszystkie daty statystyczne, iż Austrya i Węgry posiadają obecnie wogóle bydła za mało na zaspokojenie całej konsumcyi wewnętrznej — a niemniej, że produkcya mięsa w obu częściach monarchii nie dotrzymuje kroku liczebnemu rozrostowi ludności. Liczba bydła rogatego w Austryi wzrosła wprawdzie z 8·5 milionów sztuk w r. 1880 na 8·6 mil. sztuk w roku 1890, a na 9·5 mil. w roku 1900, lecz, mimo to, przypadało na 100 mieszkańców w r. 1880 jeszcze 39 sztuk bydła, natomiast w r. 1900 już tylko 36 sztuk. Istnieje zaś obawa, że spis bydła, dokonany 1 stycznia r. b., wykaże dalsze, znaczne nawet cofnięcie się hodowli bydła i tem samem jego liczby. Jeżeli zaś weźmiemy w rachubę, że równocześnie dokonał się niemal zupełny upadek hodowli owiec, która w dawniejszych latach zaspakajała także znaczną część wewnętrznego zapotrzebowania mięsa, to łatwo zrozumieć zdołamy przyczyny obecnej drożyzny.

Tensam objaw spotykamy także na Węgrzech. I tam hodowla bydła nie dotrzymuje już kroku rozwojowi wewnętrznej konsumcyi, a wskutek tego zmniejsza się z roka na rok także wywóz bydła i mięsa. Jak szybko zaś zmniejsza się ten wywóz, wykazują dowodnie następujące cyfry: W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 1910 wywieziono jeszcze z Węgier do Austryi bydła rogatego niemal okrągło 240.000 sztuk, w tym samym zaś czasie roku bieżącego już tylko 140.000 sztuk. Równocześnie spadł wywóz nierogacizny z Węgier do Austryi z 304.000 na 149.607 sztuk. Z cyfr tych wynika niezbicie, że bez otwarcia granic Austryi dla znacznego importu mięsa z zagranicy, obecna drożyzna w Austryi ani nie ustanie, ani się nawet nie zmniejszy. Przybrała ona już takie rozmiary, że zwyczajne małe środki zaradcze żadnego skutku wywołać nie mogą. Akcya, mająca na celu popieranie produkcyi wewnętrznej, jest bez wątpienia bardzo potrzebną i chwalebną, lecz — ani w tym, ani nawet w przyszłym jeszcze roku, obecnej katastrofy drożyźnianej nie usunie. Osiągnąć to może jedynie śmiały jakiś krok rządu, wolny od wszelkich względów na uroszczenia pewnych sfer agrarnych — a także niezależny od ewentualnej dobrej lub złej woli rządu węgierskiego.

Prezydent Izby poselskiej, dr Sylvester, zapowiada zwołanie komisyi drożyźnianej już w najbliższych dniach. Ma ona obradować nawet podczas sesyi Sejmów krajowych i przedłożyć parlamentowi zaraz po jego zebraniu się odpowiednie konkretne wnioski. Lecz wnioski te dopiero wówczas uzyskają dla ludności należyte znaczenie, gdy parlament zdobędzie się na odpowiednią energię, aby zmusić rząd do szczerej i bezwzględnej akcyi anti-drożyźnianej.

(Telefonem.)

O import mięsa

Wiedeń, 14 września.

Posłowie miejscy do Rady państwa postanowili poczynić podczas najbliższej sesyi odpowiednie kroki, ażeby oprócz rozszerzenia kontyngentu mięsa, przyznanego Serbii, umożliwiono także nieograniczony import mięsa z Argentyny.

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

27 (Ciąg dalszy.)

— E, — odparł obojętnie Dryzna — z ochotą nikt gęby nie nastawia, aby mu wiatr kiszki rozdymał jak dudy, ale lękaniam ja jeszcze na sobie ani widział, ani czuł, ani pokazował.

— A dobrałbyś takich jeszcze kilku, jakbym potrzebował?

— Na kniaziowe rozkazanie każdy skoczy czy w ogień, czy w wichurę mroźną...

— Kniaziowe? — zapytał Jagiełło przeciągle — nie królewskie?

Dryzna kolana pańskie ucałował.

— Wybaczcie, Najjaśniejszy Panie, ale my przecie z litewskiego dworu.. Krzyżeście mi na szyję zawiesili, no niech to będzie Panu Bogu miłem i na tarczy znak pstry wymalować kazali, aby nam polskie rycerstwo było równe, czy my jemu, ano przecie duszy starej nie przewróciliście. Jam bojarzyn! Nad włościami memi pan, pod nogami kniazia sługa. Nasi wszyscy tacy. Jak tam Polacy swemu królowi służą, nie wiem, a no, my ślepo i głucho! Rozkazujcie jeno!

Jagiełło rad był, że ciemność skryła smutek, który mu nagle twarz oblekł, wstrzymał westchnienie i rzekł pospiesznie.

— Słuchaj! Co tchu, ludzi moich ilu chcesz bierz i w pędy po drodze ku Hrubieszowu goń, a na wsze strony baczenie dawaj. Jako pojazd jaki w potrzebie ujrzysz, pomoc daj, jakby mnie samemu.

— Czyj?

Jagiełło zawahał się nieco.

— Siostry naszej przyjaciółka, pani kasztelanowa nakielska z Łańcuta w goście ku niej być miała...

— Znam, znam — zawołał Dryzna żywo — Piękna, jak ikona w katedrze krakowskiej, a słodka i dobra, jako boginki u nas na Litwie bywały...

— Idź, idź Jurgo mój miły, spiesz.. słyszysz jak wicher szaleje.

Dryzna cichaczem się wysunął, ludzi kilku rozbudził i niebawem z zamku się wyśliznął.

Król usnął dopiero nad ranem.

Wstał późno, lecz cały dzień był markotny. Silił się na słuchanie siostry, zmagał, aby jej odpowiadać, ale troski z czoła zegnać nie mógł, do wesołości przysiłować nie zdołał.

Ks. Aleksandra domyśliła się przyczyny i sama trwodze się oddawała, lecz ile mogła, starała się brata rozerwać, upewniając, iż takie zawieje nigdy długo nie trwają i jeno patrzeć, wiatr się przemieni, od południa dmuchnie i ludzie chyba na zbytek ciepła skarżyć się będą.

Wieści żadnej. Nazajutrz toż samo. Pod wieczór wszakże przewidywania księżnej sprawdziły się, bo wiatr nagle jak młynka zakręcił i ciepłem od południa powiał, a ku północy zupełnie ustał.

Dryzna jak w ziemię się zapadł.

Jagiełło coraz bardziej się trwożył, na wspomnienie o Jurdze chmurzył gniewnie, iż go tak obietnicami zwiódł.

Aż tu, a było już dobrze z południa, Jurga się zjawił, ale sam jeden tylko.

Padł na kolana przed Jagiełłą.

— Jadą, zdrowi i cali!

— Bogu dzięki!

— Najjaśniejszy panie, pomiłujcie, nie gubcie duszy mojej, darujcie życie! — błagał Dryzna.

— Co, jak, za co?

— Haniebny uczynek, wiem, kaję się, ale musiałem! Pomiłujcie!

— Gadajże, co za szatan rozum ci pomięszał.

Jurga istotnie jak obłąkany wyglądał.

Twarz czarna, spalona od wichru, popękana od mrozu, poznaczona rysami krwi zaschłej. Włosy rozczochrane, nos i wargi opuchłe i tak potrzaskane, że krew kropla na kropli zaschła na nich, oczy krwią nabiegły, zapadły, jeno źrenicami paliły się pod ogromnemi brwiami.

— Konia ukradłem! — wykrztusił nareszcie.

— Konia, ty, konia ukradłeś?

— Ja, najjaśniejszy panie, sługa wasz rękodajny, bojarzyn, rycerz herbowy, shańbiłem się!

— Ależ, jak to być może?

— Ruszyliśmy, jak przykazaliście. Wicher nie dął, ale siekł, krajał. On nas w pyski ciął, a my jego na kawałki, a parliśmy wciąż naprzód. Skóra od mrozu pękała, czułem, że krew się sączy, raz drugi rękawem otarłem potem dałem pokój, bo i ręka ustawała i rękawa szkoda było. Nazajutrz już z wiatru wydobyliśmy się. Uciekał na północ, pewno knieję jakąś rozwalił i drogę sobie wyrżnął. Parliśmy dalej naprzód. Konie ustawały, ale gnać je musieliśmy, bo takie były od potu mokre, że gdyby na jeden pacierz stanąć, byłaby się im skóra ścięła, jak woda na rzece. Do Hrubieszowa doleźliśmy pół żywi. Dwa konie na progu zajazdu padły, reszta jeno bokami robiła, a może już w tej chwili wszystkie wyzdychały. Ludzie ledwo łyk gorzałki wzięli i jak kamienie posnęli. Srom mię zaczął palić, aż taki ogień w sobie poczułem, jakbym na żarze siedział. Zerwałem się i dalej szukać. Pytanie nie długie i zajazd w którym pani kasztelanowa stanęła, znalazłem. Dwa dni już tu siedziała, na odmianę wichury czekając. A że już i wiatr zupełnie ustał i nawet mróz znacznie zmiękł, więc przykazanie dała, że nazajutrz przed świtaniem ruszyć chce. Wróciłem do mego zajazdu. Konie, choć je zajezdni parobcy i słomą wytarli i skórami niedźwiedziemi nakryli, jeno chrapały, jakby z nich ostatni dech wychodził. Pytam, czyby gdzie konie kupić nie można. Nie ma. Gospodarz swoje aż do Lwowa po towary posłał i jeszcze cudzych przynająć musiał. Myślę, a czas płynie. Pani kasztelanowa konie ogromne jak dromadary ma, wypoczęte; pogoda, że jeno się saniami suwać jak dla zabawy. Z moich ani jeden na nogach się nie utrzyma — choć gnać piechotą! Nie pożałowałbym siebie pewno, a no wiedziałem, że chyba w oktawę po pani kasztelanowej bym tu przybył. Aż mię w tej wielkiej trosce sen zmorzył, głowa na stół opadła i zasnąłem. Dobrze mi się spać musiało, bo po północku takem się rozchrapał, iż mię własne chrapanie obudziło! Zerwałem się, aż kości zatrzeszczały, ale głowa świeża się jakaś uczyniła. Przetarłem oczy i jakby mi przed niemi coś błysnęło. Czapkę, co pod głowę spadła, namacałem, na głowę po uszy wcisnąłem, kubraka i pasa poprawiłem i na dwór. Ciemno było, alem jak za węchem ku gospodzie pani kasztelanowej szedł i do stajni wprost trafił. Pierwszego konia, co przy wrotach stał, odwiązałem, cichaczem na dwór wywiodłem, po złodziejsku na ulicę, potem za opłotki miejskie, uździennicę krótko ściskając, wykradłem się, potem oklep na grzbiet, nogi pod brzuch jak kleszcze wcisnąłem, świst jeno, a koń w skok. Podług mego liczenia pani kasztelanowa za jakąś godzinę lub dwie tutaj stanie. Konia odnajdzie, ale i złodzieja też...

Król aż brzuchem zatrząsł od śmiechu i upamiętać się nie mógł, a kiedy księżna mazowiecka do komnaty weszła, Jurgę plackiem leżącego, a Jagiełłę zanoszącego się od śmiechu ujrzała, stanęła jak wryta.

— Przebóg, co się tu dzieje!?

Ledwo się Jagiełło wstrzymał, na Jurgę spojrzał, za ramiona go schwycił.

— Jakem król, przebaczenie ci wyjednam, cztery konie podaruję, a oto kiesa złota na trzewiki! Bóg ci zapłać, ale teraz idź do łaźni, a potem każ się karmić, bo widzę, iż z brzucha jeno jama wilcza się ostała. I spać co rychlej, a bez chrapania, żebyś choć ze trzy dnie się wyleżał!

(C. d. n.)

I. Kongres monistów w Hamburgu.

(Korespondencya „N. Reformy").

Hamburg, 11 września.

W Hamburgu odbył się w dniach 8—11 b. m. pierwszy międzynarodowy kongres monistów. Wzięło w nim udział blisko 2000 uczestników ze wszystkich stron świata. Referaty zgłosili najwybitniejsi współcześni uczeni, jak słynny chemik i teoretyk energetyki prof. Ostwald, głośny astronom szwedzki Swante Arrhenius, prof. Jacques Loeb z instytutu Rockefellera w Nowym Jorku, prof. Jodl, Höfl, Horneffèr i w. i. Wśród mnóstwa cennych referatów, które na kongresie wygłoszono, szczególną uwagę bndziły wykłady prof. Ostwalda, Arrheniusa i Loeba.

Prof. Ostwald mówił o „wiedzy i jej znaczeniu życiowem". Oto w krótkości treść tego referatu:

Gdy w znanej scenie student przyszedł do Fausta i spróbował nazwać cały obszar tego, czegoby chciał się uczyć i coby chciał wiedzieć, to dał on temu nazwę „Wiedza i Natura". Wówczas były one obie czemś rozmaitem, a nawet sprzecznem. Teraz jest już inaczej, ponieważ współczesna wiedza o przyrodzie przedstawia się jako wiedza istotna, inna zaś, wiedza papierowa, nie może pretendować do tej nazwy zaszczytnej.

Wykłady Häckla, Arrheniusa i Loeba dały poznać ogromny obszar i przepaścistą głębinę, właściwą tej wiedzy prawdziwej.

W każdym jednak razie można znaleść różnicę pomiędzy surową przyrodą, nie poddaną wpływowi człowieka, i pomiędzy tą jej częścią, którą człowiek potrafił przystosować do swych celów. Widzimy jednak, z jaką szybkościa człowiek wchodzi w posiadanie tych surowych obszarów. Jeżeli nawet nie wszędzie może człowiek zmienić przyrodę, to może on jednak wszędzie ująć różnorodności swem poznaniem i w ten sposób rozpostrzeć nad całą przyrodą przynajmniej swoje panowanie duchowe.

W ten sposób wiedza ujawnia się co raz wyraźniej jako najwyższe dobro ludzkości. Wiara próbowała w wielorakich postaciach obcować z tem dobrem najwyższem i wyobrażała je, stosownie do rozwoju duchowego, mniej albo więcej osobowo, jako boskość. Z rozwojem kultury boskość ta staje słę coraz bardziej nieosobową i uduchowioną, aż wreszcie zastępuje ją wiedza. Nie jest ona wprawdzie jeszcze wszechmocną i wszechmądrą, ale co najwyższe pod względem władzy i mądrości, należy do niej. W końcu drogi swego życia, wstrząsającego światem, wyraził się Napoleon: „Są dwie rzeczy kierujące światem, miecz i idea; ale na stałe zwycięża zawsze idea". Wiedza jest właśnie ideą usystematyzowaną. Zarówno też wiedza wie o przeszłem i przyszłem. Przekonaliśmy się nawet, że jedyną drogę przewidywania przyszłości wskazuje nam wiedza.

Nawet rozwój równoległy charakteru ogólnego pojęć „Bóg" i „Wiedza", staje się widocznym. Podczas gdy Bóg dawnej ludzkości był absolutny i okrutny i przeprowadzał wolę swoją bez względu na cierpienia, jakie wskutek tego przejmowały ludzkość, to Bóg późniejszy stawał się coraz bardziej łagodnym, aż wreszcie starano się rozpoznać w Nim samą miłość. Tak samo i Wiedza zdawała się najprzód twardą i okrutną, i mechanistyka, która przedstawiała filozofię przyrody dawniejszych stuleci, zdawała się przytłumiać swojem twardem rusztowaniem wszelkie głębsze życie duchowe. Tymczasem zrozumieliśmy, że tamto dawniejsze ujęcie rzeczy było zbyt wąskie i że wstępująca na jego miejsce energietyka pozwala nam na daleko bardziej osobisty i ludzki stosunek do przyrody i jej praw, niż pozwala na to stara mechanistyka. Podczas gdy ta ostatnia doprowadziła konsekwentnie do „Ignorabimus", to energietyka przedstawia wszechświat i ludzkości, jako rozwijające się podług tych samych praw i gwarantuje nam we wszystkich kierunkach nadzieję, coraz głębszego wnikania w związek wewnętrzny całego istnienia.

Do czegoż zwraca się teraz ludzkość, gdy chodzi o przeciwdziałanie złu i o rozwijanie dobra? Wyłącznie do wiedzy. To, czego nie mogły osiągnąć wszelkie przykazania, gdy w wiekach średnich czarna śmierć szerzyła spustoszenie w krajach, a mianowicie zapobiegać złu i ochronić przerażoną ludność przed dalszem tępieniem jej przez zarazę, to czyni wiedza lecznicza z wysokim stopniem pewności.

Ludzkość współczesna odważa się w świetle wiedzy, wziąć pod uwagę i doprowadzić do skutku prawdziwe polepszenie rodzaju ludzkiego, ponieważ wiedza wskazuje, w jakim stopniu zależne są właściwości potomstwa od właściwości rodziców i zapomocą jakich środków może być osiągnięty stan lepszej i piękniejszej ludzkości, przy zastosowaniu praw dziedziczności. Wiedza nie wymaga ani pochwały, ani modlitwy, ponieważ ona nie jest czemś zewnętrznem i obcem dla ludzkości, lecz jest jej własnym wytworem, częścią, i to najlepszą, jej istoty. To, do czego ludzkość oddawna tęskniła i co starała się przedstawić w postaci bóstwa, zrealizowane zostało przez nieustające nigdy, samoistne wznoszenie się Wiedzy. Główną cechą wiedzy jest proroctwo. Jej proroctwa się spełniają i na tem polega jej znaczenie. Budowa wiedzy zaczyna się od pojęcia, tworzy się logika, matematyka, nauki przyrodnicze fizyko-chemiczne, nauki biologiczne. Wyżej wznosi się socyologia, czyli „kulturologia", a cały gmach wieńczy „geniologia", czyli nauka o ludziach genialnych, posiadających głowy kierownicze. Ta nauka jest koroną wiedzy.

O czwartą klasę wydziałową.

Kraków 14 marca.

Wczoraj o godzinie 1 w południe przyjął bawiący w Krakowie marszałek krajowy St. hr. Badeni na posłuchaniu liczną deputacyę obywateli i mieszkańców dzielnicy Kleparza w sprawie otwarcia IV klasy wydziałowej przy szkole wydziałowej św. Floryana. Rzecz tak się przedstawia: Dzisiejsze szkoły wydziałowe męskie są tylko trzyklasowe, a młodzież po ukończeniu klasy III liczy zazwyczaj dopiero 13 rok życia i w tym wieku nie może wstąpić ani do szkół zawodowych, to jest szkoły wyższej przemysłowej, szkoły handlowej, seminaryum nauczycielskiego, szkół rolniczych, kadeckich itd. ani też być przyjęta do zawodów praktycznych, rzemiosł, handlu i tym podobnych gdyż na to nie pozwala ustawa przemysłowa. Trudno zaś wymagać w dzisiejszych, bardzo ciężkich czasach, aby rodzice, i to najczęściej niezamożni mieszczanie, rzemieślnicy, urzędnicy i nauczyciele, opłacali po 3 latach nauki w szkole wydziałowej egzamina wstępne do klasy IV szkół średnich, płacili czesne, sprawiali kosztowne mundury, książki itd. i powiększali nadto i tak już bardzo przepełnione gimnazya i szkoły realne w kraju.

Dlatego już przed 3 laty zezwoliła Rada szkolna krajowa, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, na otwarcie IV klasy wydziałowej przy szkole św. Jana Kantego. Frekwencya uczniów tej klasy bardzo liczna, rezultaty nauki znakomite i warunki rozwoju w każdym kierunku sprawiły, iż w roku ubiegłym zapisało się do tej klasy przeszło 70 uczniów, tak, iż już w roku 1910/11 przyrzekły miejscowe władze szkolne otwarcie takiego samego oddziału przy szkole wydziałowej św. Floryana na Kleparzu.

Tymczasem przyrzeczenia nie dotrzymano w roku zeszłym, skutkiem czego z wielką szkodą dla zdrowia młodzieży i nauczycieli, oraz dla toku nauki szkolnej, siedmdziesięciu kilku uczniów pobierało naukę w ciasnej sali. Nadto kiedy na rok szkolny 1911/12 wpisało się do klasy IV wydziałowej 110 uczniów (wyraźnie studziesięciu uczniów), nie otwarto mimo to oddziału drugiego tej klasy. Ponieważ zaś w szkole wydziałowej na Smoleńsku może znaleźć pomieszczenie tylko 40 uczniów, więc przeważająca większość pozbawiona jest zupełnie dobrodziejstwa nauki, z wielką szkodą dla siebie, a krzywdą dla rodziców i społeczeństwa.

To też imieniem kilkunastu tysięcy obywateli dzielnicy Kleparza prosiła deputacya p. marszałka, aby imieniem Wydziału krajowego zgodził się na otwarcie klasy IV, choćby prowizorycznie, gdyż władze szkolne, rodzice i gmina m. Krakowa czynią wszystko ze swej strony, co do nich należy, a zapewne także i Wysoki Sejm w najbliższej przyszłości ustawowo zezwoli na kreowanie klasy IV wydziałowej, jeźli to już w życiu społeczeństwa okazało się nietylko pożytecznem, ale nawet koniecznem. Przedstawiono również marszałkowi, że gmina m. Krakowa, nader troskliwa o rozwój tutejszych szkół wydziałowych, wybudowała dla szkoły wydziałowej św. Floryana kosztem pół miliona koron przy ul. Szlak budynek o 12 salach naukowych, 4 salach rysunkowych, 2 pracowniach itd. i daje nadto wszystko, co ustawowo do niej należy, jak obsługę, opał, światło, potrzeby gospodarcze itd. Ale już płaca nauczyciela, i to na razie jednego, jest obowiązkiem kraju.

Przedstawiono również, iż rok pierwszy w nauce młodzieży wpływa na jej przyszłość bardzo szkodliwie, odzwyczaja ją od pracy, karności, a to tem więcej, że rodzice pragną ją kierować na drogę przemysłu, handlu, przemysłu i t. p. do czego głównie prowadzi należyte przygotowanie w szkole wydziałowej. Rodzice sądzą, że płacąc wysokie podatki i ponoszą wielkie ciężary na rzecz kraju, mają prawo wymagać, aby ich dzieciom kraj zapewnił potrzebne wykształcenie i wychowanie bez utrudnień i opłat, jakie są w szkołach średnich. P. marszałek, wysłuchawszy łaskawie deputacyi, przyrzekł zasięgnąć bliższych informacyj w tej sprawie.

Zamieszczając tę relacyę, nadesłaną nam z miasta, musimy dodać, że sprawa ta była już niejednokrotnie podnoszona w Radzie szkolnej kraj., która uznała potrzebę otwarcia IV kl. wydziałowej przy szkole św. Floryana w Krakowie. Sprawa ta jednak nie spotkała się dotąd z życzliwem przyjęciem w Wydziale krajowym, który upornie obstaje przy swoim obowiązku utrzymania tylko trzech ustawą określonych klas wydziałowych. Rada m. Krakowa natomiast nie chce wytwarzać precedensu opłacania nauczycieli, gdyż należy to do funduszu krajowego, względnie do Rady szkolnej krajowej.

Mamy nadzieję, że p. marszałek bez trudności odszuka informacye w tej sprawie w Wydziale krajowym, gdzie ona od dłuższego już czasu pokutuje, i załatwi ją wedle zasad słuszności i publicznego interesu.

Jestto zresztą sprawa, która zasadniczo powinna być przez Sejm załatwiona, gdyż potrzeba otwierania czwartej klasy wydziałowej męskie, wytworzyła się niejako na podstawie istniejących stosunków szkolnych i ponawiać się będzie często.

Kronika.

Kraków, 14 września.

Echa zgonu ś. p. kardynała Puzyny. Dzisiaj przed południem odbyła się sesya krakowskiej kapituły katedralnej, na której wybrano wikaryusza kapitulnego dla osieroconej dyecezyi. Po nabożeństwie, odbytem o godzinie 9 w katedrze na Wawelu, zebrali się wszyscy członkowie kapituły w sali tak zwanej „kapitularzu" dla dokonania wyboru. Sesyi przewodniczył ks. dziekan Gawroński. Wikarym kapitulnym został wybrany jednogłośnie ks. biskup Anatol Nowak. O wyborze powyższym zawiadomiono telegraficznie namiestnictwo i nuncyusza papieskiego w Wiedniu.

Z pałacu Sztuk pięknych. Metropolita Eksc. hr. Szeptycki zwiedził wczoraj wystawę, oprowadzany przez artystę p. Aleksego Nowakowskiego i sekretarza Towarzystwa i wyraził uznanie dla krakowskiej obecnej wystawy. Dłuższą uwagę poświęcił wystawie akwafort i wystawom zbiorowym.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego posiedzenie sekcyi ekonomicznej, na którem zatwierdzono linię regulacyjną dla części drogi, prowadzącej do Prądnika Białego w przedłużeniu ulicy Długiej. Dalej uchwalono nabyć skrawki gruntu dla regulacyi ulicy Krakowskiej i ulicy Miedzuch, tudzież realność w dzielnicy XII. (Półwsie) dla regulacyi ul. Tadeusza Kościuszki. Wreszcie zatwierdzono wniosek magistratu w sprawie zasklepienia koryta Młynówki i Rudawy między realnością lk. 44—45 w dzielnicy IV, przy ulicy Karmelickiej.

Z teatru ludowego. Dziś przedstawioną będzie wesoła farsa „Teściowa oniemiała", jutro jeszcze raz „Krowoderskie zuchy". Na sobotę przygotowuje dyrekcya doskonałą sztukę Dominika Dorowskiego pt. „Hołota". Będzie to ostatnia premiera i przedostatnie przedstawienie w teatrze w Parku krakowskim. Ponieważ scena ludowa nie ma schroniska na zimę w Krakowie, wszyscy artyści wraz z dyrekcyą wyjeżdżają w przyszłym tygodniu do większych miast prowincyonalnych z „Zuchami krowoderskimi" i innemi sztukami.

Wpisy do szkoły zawodowej cechu rzeźników i masarzy w Krakowie na rok szkolny 1911/12 odbędą się dnia 17 b. m. w budynku szkolnym przy pl. Biskupim od 10 do 12 rano. Majstrowie są obowiązani przyprowadzić w oznaczonym czasie swoich terminatorów, celem zapisania na naukę.

Z Eleuteryi. W niedzielę 17 b. m. urządza krakowska „Eleuterya" dla członków i gości wycieczkę do Czerny, urozmaiconą odczytem o tej uroczej okolicy. Odjazd z dworca krak. o godz. 1·40 po południu, powrót z Krzeszowic o 8 wieczór. Cena biletu kolejowego tam i z powrotem 1 kor. 40 h. Punkt zborny o godz. 1 min. 30 w poczekalni II. klasy.

Krzesła na plantach. Niejednokrotnie w prasie i na posiedzeniach Rady miejskiej podnoszono, że liczba ławek na plantach krakowskich jest niedostateczną. W niektórych porach dnia nie można wprost znaleść miejsca. Nawoływano nieraz do utworzenia przedsiębiorstwa prywatnego, któreby ustawiło na plantach w niektórych punktach krzesła i wynajmowało je za tanią cenę przechodniom. Z zadowoleniem zapisać można, że przedsiębiorstwo takie już istnieje i od kilku dni można na plantach naszych „kupić" sobie krzesełko za tanią cenę. Za 4 halerze można na niem przesiedzieć choćby cały dzień — do godziny pół do 10 wieczorem.

Zażalenia z powodu praktyk na przestrzeni kolejowej Kraków-Zakopane nie ustają. Otrzymujemy znowu od jednego z obywateli informacyę, że dnia 8 b. m. kupił w Krakowie bilet kolejowy na przestrzeń z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, który jednak dnia następnego z Zakopanego nie miał już wartości. Instrukcya pozwala na sprzedawanie takiego biletu, ważnego na trzy dni w sobotę lub przed każdem świętem, zapytać się więc godzi, dlaczego bilet ten na dworcu w Krakowie sprzedano w owym dniu tj. w piątek 8 b. m., skoro przy jeździe powrotnej nie miał wartości?

Ogółem utrudnianie jazdy do Zakopanego, jak to się od kilku lat praktykuje, jest czemś niebywałem.

Skargi na utrudnienia, panujące przy kasie biletowej na dworcu krakowskim, przedstawia nam inny obywatel krakowski. Oto w ostatnią niedzielę wybrał się w liczniejszem towarzystwie na wycieczkę. Na 15 minut przed odjazdem pociągu udał się do kasy kolejowej, aby zakupić bilety jazdy i gdy po dziesięciominutowem ciśnięciu się do kasy poprosił kasyera o sprzedanie mu ich, dowiedział się, że zabrakło mu tych biletów. Kasyer więc doradził mu, żeby je zakupił przy drugiem okienku. Trzeba więc było cisnąć się na nowo, a skutek tego był taki, że bilet kupił właśnie 5 minut po... odejściu pociągu.

Proces trzech braci. Sprawa oszustwa, popełnionego w Norymberdze przez trzech braci Rumsteinów, pochodzących z Wieliczki, znajdzie epilog w bieżącej kadencyi sądów przysięgłych w Krakowie. Sądy w Mannheim i Norymberdze przeprowadziły szczegółowe śledztwo i akta odesłały do tutejszej prokuratoryi, która wniosła oskarżenie zrazu przeciw dwom braciom, ponieważ trzeci, ścigany listami gończemi, ukrywał się. Przedwczoraj zgłosił się jednak uciekinier u sędziego śledczego radcy Ajdukiewicza i prosił, aby rozprawę także przeciw niemu przeprowadzono. Wszyscy trzej bracia, młodzi ludzie, oskarżeni będą o oryginalne i wielce pomysłowe oszustwo. Założyli oni w Norymberdze centralę dla sprzedaży starych worków, zakupili na kredyt od licznych piekarzy i cukierników w Wirtembergii, Bawaryi etc. krocie starych worków za kilkadziesiąt tysięcy marek, sprzedali te worki czem prędzej za gotówkę hurtownikom w Mannheim, poczem uciekli do Galicyi. Nb. przyrzekli cenę po 45 fenigów za worek, który hurtownikom sprzedawali o 10 fenigów taniej.

Ciekawie się tłomaczą obwinieni. Dwaj pierwsi oświadczyli, że byli tylko płatnymi urzędnikami swojego brata, o niczem nie wiedzieli i nie odpowiadają za właściciela firmy. Trzeci zaś brat, właściciel firmy, twierdzi, że zgubił w Frankfurcie wszystkie pieniądze, jakie za sprzedane worki dostał, a ponieważ był „biednym żydkiem galicyjskim", przeto się bał dać władzom znać, że pieniądze zgubił i wolał... uciec.

Z kraju.

Biała, 11 września. (Kurs majstrów szewskich). Dziś otwarto tu w lokalu szkoły T. S. L. siedmiotygodniowy kurs naukowy dla majstrów szewskich. Kurs powyższy powstał staraniem i z funduszów Wydziału krajowego, a ma uzupełnić braki w dotychczasowem wykształceniu zawodowem szewców. Wykłady obejmną, opró z istotnej praktyki zawodu, także specyalne towaroznawstwo, buchalteryę, ustawodawstwo przemysłowe, stowarzyszenie się zawodowe i hygienę. — Przyjęci na kurs otrzymują z Wydziału krajowego zapomogę w kwocie 2 kor. za każdy dzień uczestnictwa. Tym razem przyjętych jest 14 szewców, z czego na Białą przypada 12, jeden z Kóz, a jeden z Łańcuta.

Z pola manewrów. Sucha 13 września. W ciągu ubiegłego tygodnia, ruch wojenny spowodowany manewrami załogi krakowskiej, obejmujący przestrzeń pomiędzy Kalwaryą a Żywcem, głównie koncentrował się w Suchej. Dopiero w poniedziałek, odbył się ztąd ostateczny wymarsz wojska, aby wreszcie stoczoną została rozstrzygająca bitwa. W naszem miasteczku, na długie czasy upamiętni się całotygodniowy pobyt takiej wielkiej armii; bo ciekawem i zajmującem widowiskiem była owa fikcyjna wojna, odbywająca się w tej okolicy wyłącznie z uwzględnieniem górskiego terenu i z odpowiedniem zastosowaniem najnowszych technicznych wynalazków i ulepszeń. Jednak nie dla każdego z pośród mieszkańców w Suchej, te wojenne ćwiczenia były widowiskiem „gratis"; mianowicie dla tych, na których spadł obowiązek udzielania kwaterunków oficerom, żołnierzom i koniom. Władze wojskowe niebywale nisko oszacowały wartość kwaterunków, jakoteż zwrot za poczynione szkody. Ostatecznie „gratis" czy nie, mieliśmy sposobność przyjrzeć się szczegółowo i z bliska, prawie całkowitemu obrazowi tegoczesnej wony.

Z tego, co się tu widziało, można wywnioskować, że na terenie wojny tylko połowa armi zajęta będzie walką, w ścisłem, taktycznem znaczeniu; reszta, czynną będzie wyłącznie przy obsłudze wszelkich tegoczesnych polowych urządzeń, instalacyj i aparatów. W tym celu, istnieją już specyalnie zorganizowane kompanie żołnierzy, jedynie wyćwiczone i przeznaczone do obsługi polowych telefonów, telegrafów, oświetleń elektrycznych i t. p., nadto legion rozmaitej rangi piekarzy, nieustannie zajętych pieczeniem chleba, w znakomicie urządzonych piekarniach polowych; wreszcie cała masa kuchmistrzów i kuchcików, eskortujący długi szereg przewoźnych kuchni polowych, w których, nawet w czasie jazdy, odbywa się gotowanie żołnierskiej zupy i kawy. Jednem słowem, na olbrzymie rozmiary skombinowany wojenny komfort i gospodarstwo, wszystko przez krocie rąk sprawnie i szybko obsłużone.

Uderzał także współudział w manewrach automobilów, kierowanych przez sportowców, ubranych w jasno niebieskie mundury suto złotem wygalowane. Największe jednak zainteresowanie wywołały oddziały karabinów maszynowych. Robią one wrażenie jakichś zgrabnych bawidełek. Malowniczy widok był, gdy po stromej, górskiej drodze, swobodnie i zwolna jechało 8 małych koników, jeden za drugim, a dopiero za niemi szła grupa żołnierzy. Każdy konik dźwiga na swym grzbiecie $1/8$ część takiej armatki. Ciężar nie wielki, więc łatwe jest przewiezienie morderczych narzędzi, na znaczne wysokości i po stromych przejściach wśród leśnej gęstwiny.

Dziś, od samego rana, odbywa się z Żywca do Krakowa powrót krakowskiej armii, licznemi specyalnemi pociągami. Ale ten powrotny ruch wojenny, widoczny jest wyłącznie tylko na dworcu kolei.

Pryw. gimnazyum realne w Zakopanem. Piszą nam:

Dnia 12 b. m. ukonstytuowało się w Zakopanem towarzystwo, mające na celu założenie tam prywatnego gimnazyum realnego dla chłopców i dziewcząt. Podanie odnośne wniesiono już do namiestnictwa we Lwowie. Staraniem towarzystwa będzie, aby jeszcze w tym roku szkolnym otwarto pierwszą, ewentualnie drugą i trzecią klasę. Prezesem towarzystwa wybrany został p. dr Kraszewski, dyrektorem p. Gawalewicz. Wpisy do powyższego gimnazyum przyjmuje na razie księgarnia Zwolińskiego w Zakopanem.

Brzesko, 11 września. Dziś odbyło się tu walne zgromadzenie towarzystwa, utrzymującego prywatną szkołę średnią. Prezesem towarzystwa wybrano nadal przez aklamacyę posła Götza, a jego zastępcą burmistrza miasta, dra Stanisława Wisłockiego. W uznaniu wielkich zasług prezesa około rozwoju tego gimnazyum, które już ma na rok szkolny 1911/12 I. i II. klasę, a niebawem w najbliższej przyszłości uzyska prawo publiczności, uchwalono jednogłośnie nadać nazwę zakładowi „prywatne gimnazyum w Brzesku imienia Jana Götza". Uchwalono także złożyć podziękowanie ks. biskupowi Wałędze za błogosławieństwo dla towarzystwa i zakładu.

Radomyśl Wielki, 11 września. (Święto sokole.) Dnia 3 b. m. odbyło się poświęcenie sztandaru tutejszego gniazda sokolego. Na uroczystość przybyła spora liczba druhów z Brzeska, Dąbrowy, Mielca, Pilzna, Tarnowa, Tuchowa, Wojnicza, Dębicy, Lwowa, Chodorowa i innych w liczbie około 250. Po porannej próbie ćwiczeń uformował pochód z banderyą i konnym oddziałem sokolim na czele druh Kuśnierz, poczem ruszono przez ulice do kościoła. Po nabożeństwie, poświęcenia sztandaru dokonał ks. Mleczko z Przecławia, który wygłosił patryotyczne kazanie, zachęcając do pracy narodowej. Po wbiciu gwoździ przez chrzestnych rodziców, udano się w pochodzie na rynek, gdzie imieniem gminy przemówił p. Matula, witając brać sokolą przybyłą, następnie prezes drugiego okręgu sokolego druh Buynowski z Tarnowa. Prezes tutejszego gniazda druh Kostorkiewicz, wręczył sztandar chorążemu, który złożył ślubowanie.

W południe, w ogrodzie prezesa, odbył się obiad; do stołów zasiadło 400 osób. Szereg toastów rozpoczął wiceprezes druh Kuśnierz, a zanim popłynęły liczne inne. Na wniosek druha Wierzbickiego z Tarnowa, zarządzono składkę na pomnik Tadeusza Kościuszki, który ma niebawem stanąć w Tarnowie. Po obiedzie udano się na boisko sokole, gdzie tłumy publiczności zajęły przygotowane trybuny. Do ćwiczeń wolnych stanęło 100 druhów, do karabinów 40, do ćwiczeń w zastępach 56, druhiń ćwiczyło 23. Do ćwiczeń kosą stanęli druhowie z Mielca i Radomyśla Wielkiego. Przepiękne były ćwiczenia druhiń i druhów z Dąbrowy chorągiewkami. Ćwiczenia karabinami i kosami wywołały u widzów głębszy nastrój i pozostawiły trwałe wrażenie. Po ćwiczeniach odbył się w parku p. Kostorkiewicza festyn, następnie zabawa taneczna w salach kasyna i „Sokoła".

Rok minął, jak zawiązano u nas gniazdo sokole. Gniazdo rozwija się, liczy już przeszło 100 członków, w tem 60 umundurowanych, 15 druhiń ćwiczących, ma własny plac pod budowę gmachu i sztandar o wykonaniu artystycznem, wreszcie gotówkę na budowę własnego domu w wysokości około 4000 koron. Piękna uroczystość aczkolwiek po sobie pozostawiła niezatarte wspomnienie, może dla gniazda tutejszego być przełomową chwilą. — Druh Kuśnierz i druh Trybulski, jedni z najwięcej pracujących dla podniesienia tutejszego gniazda, zrażeni jakiemiś nieprzyjemnościami, które ich spotkały przed uroczystością, czy też brakiem karności u niektórych druhów, zamierzają podobno od pracy sokolej się usunąć. Jeżeliby to było prawdą, byłby to cios dla tutejszego gniazda, godzący nawet w dalsze istnienie jego. Miejmy nadzieję, że to nie nastąpi.

Nowy Sącz, 13 września. (Zjazd T. S. L. — Kurs analfabetów. — Lasy giną).

Krajowy zjazd delegatów T. S. L., nasz polski Sejm oświatowy, zapowiada się nader uroczyście. Spodziewanych jest do 300 osób. Na pochwałę tutejszej inteligencyi podnieść należy, iż chętnie ofiarują swoje mieszkania na noclegi dla przybywających gości.

Koło T. S. L. i Związek okręgowy dokłada usilnych starań, aby należycie wszystko przygotować; wygodne pomieszczenie wszystkich zależy od wczesnego zgłoszenia się delegatów.

Obrady odbywać się będą w sali Sokoła, posiedzenia komisyjne w szkole Mickiewicza. Dzięki życzliwości naczelnika poczty urządzoną będzie poczta i telefon na miejscu. Sfery dziennikarskie, przybyłe na zjazd, znajdą dla siebie wszelkie ułatwienia i wygody, dzięki staraniom miejscowych sprawozdawców.

Koło T. S. L. od lat siedmiu prowadzi kurs dla dorosłych analfabetów. Obecnie ze względu na wielką ilość robotników inwestycyjnych spodziewa się zarząd licznej frekwencyi. Dlatego rozpoczyna naukę 17 września.

Obowiązkiem sfer inteligencyi jest zaznajomić jak najwięcej znajomych analfabetów z tą instytucyą, która już wielu analfabetom dała lepszy chleb do ręki dzięki sztuce czytania i pisania.

Dotychczasowy kierownik kursu p. Mazur zrzekł się tej godności na rzecz p. Fr. Młyńca; drugim nauczycielem będzie skarbnik Koła T. S. L. p. A. Jarończyk, obydwaj na tem polu rutynowani nauczyciele.

Na drodze kolejowej do Krynicy leży prześliczna miejscowość Rytro. Dzięki swemu uroczemu położeniu jest Rytro wielką przynętą dla kupców, to też bogate lasy, tartak i cały rytrański majątek przechodzi z rąk do rąk. Po Liebigu i Dominiku Potockim przechodzi Rytro w trzecie ręce; obecny właściciel dr Linarzt z Prus, wprowadził wprost dewastacyjną gospodarkę. Lasy z niesłychaną szybkością padają pod ciosem siekier, po 200 par pracuje nad zniszczeniem drzewostanu. Czyż nie ma żadnej władzy, któraby zwróciła na tę gospodarkę swoją uwagę. Doprawdy jakieś fatum wisi nad nami! Dopiero obcy kapitalista musiał przyjść i znaleźć sobie kopalnię złota. Za niedługi czas, zostawi nam łyse góry, które jeszcze słono odsprzeda.

Brody, 13 września. (T. S. L.). Na walnem zgromadzeniu T. S. L. pod przewodnictwem p. B. Kapłońskiego przyjęto przedłożone sprawozdanie do wiadomości i udzielono absolutoryum ustępującemu wydziałowi, poczem odbyły się wybory. Prezesem wybrano ponownie p. B. Kapłońskiego, wielce zasłużonego około rozwoju towarzystwa, zastępcą ks. Krausa, sekretarzem Jarka, skarbnikiem Łanowego. Do wydziału wybrano wszystkich członków poprzedniego zarządu.

Składnice pocztowe otwarte będą 1 października w Toniach (Kraków), Różance (Strzyżów), Dziekanowicach (Wieliczka), Czaszynie (Lisko), Kamionce Małej (Kołomyja).

Ze świata.

Sprawa Macocha. Czytamy w „Gońcu Częstochowskim": Zbadawszy sprawę u źródła, bo w kancelaryi sądu okręgowego piotrkowskiego, przekonaliśmy się, że wszelkie wiadomości o rzekomem przesłaniu aktów sprawy Macocha przez prokuratoryę do sądu okręgowego piotrkowskiego — są wyssane z palca przez korespondentów pism warszawskich, albowiem żadnych aktów sąd okręgowy dotychczas nie otrzymał. Z tej samej przyczyny i wszelkie pogłoski o wyznaczeniu już jakoby z urzędu obrońcy dla Macocha i wskazywanie jego nazwiska — jest przedwczesne. Również nie jest wiadomem, czy sprawa będzie sądzoną jawnie, czy przy drzwiach zamkniętych. Zadecyduje to dopiero sesya III wydziału karnego sądu okręgowego. W każdym razie sprawa ta trwać będzie bardzo długo, należy więc przypuszczać, że sądzona będzie przy zwiększonym komplecie sędziów.

Rozruchy drożyźniane we Francyi przeniosły się z środkowych departamentów do północnych. W mieście Lorient na tamtejszej giełdzie robotniczej odbyło się zgromadzenie ludowe z udziałem 5.000 osób, na którem kilku mowców występowało w sposób gwałtowny. Po skończonem zgromadzeniu przyszło do masowych ekscesów ulicznych, podczas których musiało wkroczyć wojsko. Z obu stron było wielu rannych i wiele osób aresztowano.

W Saint-Etienne były również rozruchy z udziałem kobiet. Tłum olbrzymi wyruszył na hale targowe i w znacznej części zniszczył towary tam rozłożone. Dragoni musieli szarżować, gdyż tłum przełamał łańcuch straży wojskowych. Aresztowano 15 osób. Ostatecznie wojsko z wielkim wysiłkiem podejmując regularny atak na tłumy, zdołało ekscedentów rozpędzić.

Z pamiętników p. Toselli. Wyjazd swój z Salcburga opisuje p. Toselli w pamiętnikach swoich w sposób następujący:

Nocna podróż powozem trwała około trzech godzin. Ona i były arcyksiążę Leopold (Woelfling) przybyli do jakiejś małej stacyi i zajęli pokoje w hotelu, gdzie ks. Luiza rzuciła się wyczerpana na łóżko. W tem zjawiła się w jej pokoju ówczesna narzeczona brata, Adamowiczówna, śpiewaczka z „Varieté". Była ona wprawdzie przystojna, ale przez swe gminne maniery od pierwszej chwili stała się dla księżniczki niesympatyczną.

Niebawem przekonała się ks. Luiza, że ze strony brata Leopolda nie wiele może pomocy się spodziewać. On myślał przedewszystkiem o tem, aby jak najprędzej ożenić się z Adamowiczówną i osiąść z nią w Szwajcaryi, a ucieczkę Luizy z domu rodzicielskiego chciał wykorzystać dla swych celów egoistycznych. Zwróciła się tedy raz jeszcze do ojca, gdyż sama myśl o powrocie do Drezna napełniała ją przerażeniem. Ojciec jednak odpowiedział jej krótko, że ma jeszcze inne dzieci i że nie może się nią wyłącznie zajmować. W ten sposób ujrzawszy się opuszczoną przez świat cały, przyszła do przekonania, że by sobie raz na zawsze odciąć powrót do Drezna, nie pozostaje jej nic innego, jak tylko publicznie się skompromitować i stać się bohaterką głośnego, europejskiego skandalu. W wykonaniu tego postanowienia zwróciła się telegraficznie do nauczyciela swych dzieci, p. Wiktora Girona, i zawezwała go do Zurychu. Przypomniała mu, że przysiągł jej kiedyś stanąć jej do pomocy, gdyby tego potrzebowała. Giron przybył w istocie natychmiast. Początkowo wzbraniał się odegrać przepisaną sobie rolę, jej udało się jednak przełamać jego skrupuły.

Dotyczący ustęp pamiętnika p. Toselli kończy uwagą: „Gdy teraz na zimno i z rozwagą zastanawiam się nad tem, co się stało, muszę uznać, że plan mój był niezwykle awanturniczy i zuchwały."

Zmarli:

Ludwik Olmiński, długoletni pomocnik w firmie handlowej A. Hawełki, w 54 roku życia umarł w Kętach. Pogrzeb odbył się dzisiaj w Kętach, zaś nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie.

S. p. zmarły był ogólnie znaną osobistością, a tysiące gości, odwiedzających handel Hawełki z pewnością w jak najmilszem wspomnieniu zachowają sympatyczną postać p. Ludwika.

Mikołaj Chrobak, urzędnik dyrekcyi kolei państwowej, przeżywszy lat 45 zmarł 9 b. m. w Tylmanowej pod Szczawnicą.

Dar Grunwaldzki. Zarzycki 10 kor. 20 h.

Otwarcie nowego sklepu. Dzisiaj otwarty został w Krakowie nowy magazyn towarów bławatnych i płócien Józefa Pietscha przy ul. Szewskiej l. 2. Nabożeństwo w kościele N. P. Maryi odprawił ks. Marajcha, po czem dokonał poświęcenia nowego handlu, którego właściciel przesłał administracyi „N. Reformy" 25 koron dla T. S. L. z przeznaczeniem tej kwoty na szkoły kresowe.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej na szkoły kresowe złożyli: Władysława Wojtygowa 1 K, Józef Pietsch 25 koron.

Z kalendarza. We czwartek 14 września: Podwyższenie Krzyża św.; w piątek 15 września: Nikomed, Albina i Emila; w sobotę 16 września: Korneliusza p., Cypryana i Eufemii.

Wschód słońca dnia 14 września o godzinie 5 m. 15, zachód o godzinie 5 min. 56; długość dnia godzin 12 min. 40.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 13 września termometr doszedł od 6·2 do 25·4 C.; barometr opadał. Dnia 14 września o godzinie 7 rano stan barometru 743·3 mm., termometru 15·6 C.; wiatr północno-północno zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Eros i Psyche".
W piątek: „Wielki Fryderyk".
W sobotę: „Demon ziemi".
W niedzielę: „Demon ziemi".
W poniedziałek: „Nasi na Riwierze".

Teatr w Parku Krakowskim.

We czwartek: „Teściowa oniemiała".
W piątek: „Krowoderskie zuchy".
W sobotę: „Hołota".

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Jarosław. W piątek 15 b. m. w sali Sokoła: Wielki koncert symfoniczny.
Przemyśl. Dnia 16 i 17 b. m. w sali Sokoła: Dwa wielkie koncerty symfoniczne.
Lwów. Dnia 18, 19, 20 i 21 b. m. w wielkiej sali Filharmonii: Cztery koncerty symfoniczne. (Dwa ostatnie o programie popularnym).
Sambor. Dnia 21 b. m. w sali Sokoła: Wielki koncert symfoniczny.
Drohobycz. Dnia 26 i 24 b. m. w miejskiej sali gimnastycznej: Dwa koncerty symfoniczne.
Wszystkimi koncertami dyryguje pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Fircyk w zalotach".
W sobotę po południu: „Wesele"; wieczór: „Orfeusz w piekle".
W niedzielę po południu: „Manewry jesienne"; wieczór: „Eros i Psyche".
W poniedziałek: „Nieznajomy tancerz".

Dział ekonomiczny.

* **Podniesienie cen piwa.** Z Pragi telegrafują: Centralny związek austryackich stowarzyszeń browarniczych uchwalił wczoraj podnieść cenę piwa o 240 hal. na hektolitrze w całej Austryi z dniem 20 b. m.

Browary pilzneńskie uchwaliły podnieść cenę swego piwa o 3 kor. na hektolitrze. Termin wejścia w życie tego podwyższenia zależy od wyników konferencyi, która odbędzie się w najbliższych dniach.

* **W sprawie ubezpieczenia pensyjnego.** Najwyższy trybunał w Wiedniu wydał 16 czerwca br. w sprawie ubezpieczenia pensyjnego orzeczenie bardzo doniosłe dla pracodawców, mianowicie orzekł, że pracodawca, wnoszący do politycznych instancyj rekursa przeciw obowiązkowi ubezpieczenia swego funkcyonaryusza, i nie opłacający premii — przegrawszy rekurs, nie ma prawa potrącania premii przypadającej na funkcyonaryusza za dłuższy czas, niż za 3 miesiące.

Orzeczenie swoje uzasadnia Najwyższy Trybunał zapatrywaniem, że przymus ustawy jest publiczno-prawnej natury i że względy polityki społecznej, której służy ustawa, nie pozwalają, aby funkcyonaryusze byli nadmiernie obciążeni z tego powodu, że pracodawcy, obowiązani według przepisów ustawy do uiszczenia premii od dnia przyjęcia funkcyonaryusza do służby (a to nawet bez względu na to, czy otrzymali formalny przypis należytości premiowych) zalegają z opłatą. Wynika stąd, że pracodawcy, ociągający się z opłatą premii w razie orzeczenia prawomocnego, iż dotyczący funkcyonaryusz podlega ubezpieczeniu — są narażeni na niepowetowaną stratę.

* **Nowa cegielnia.** Z inicyatywy i staraniem inżynierów pp. Emila Wekluka i M. Kowalskiego powstaje w Złotnikach pod Krakowem cegielnia udziałowa dla produkcyi 10 milionów cegły rocznie. Cegielnia wyposażona będzie w najnowsze maszyny cegielniczne, a pędzona będzie zimą i latem, posiada bowiem suszarnie ogrzewane centralnie, które czynią produkcyę zupełnie od wpływów zewnętrznych i pogody niezależną. Największe dotychczas cegielnie w kraju produkują rocznie 4—5 milionów cegły rocznie. Wobec istniejącego zapotrzebowania, a skutkiem tego wygórowanych cen cegły, powitać należy nowy ten zakład przemysłowy w Krakowie z zadowoleniem, tembardziej, że spodziewać się należy, iż konsorcyum składające się z ludzi, znanych i poważnych w kołach krakowskich, gospodarką swoją przyczyni się do regulowania cen cegły na rynku krakowskim.

* **Jarmarki na bydło w Limanowej**, jak nam burmistrz tamtejszy donosi, są już otwarte i najbliższy jarmark odbędzie się w poniedziałek dnia 18 września 1911.

* **Wywóz siana** za granicę pruską odbywa się, mimo braku paszy u nas w Galicyi. Jak nam z kraju donoszą, w tych dniach wysłano 10 wagonów siana przeznaczonych do Prus.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 13 września 1911 r.

Tendencya w dalszym ciągu mocna, przy lepszem zaopatrzeniu, szczególnie nabywcy wstrzymują się z zakupnem, spodziewając się obniżenia cen, chęć kupna i ceny mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg.) od K 12·20 do 12·60; węgierską nową (79/80) od —·— do —·—; żyto (71/74 klg.) od 10·25 do 10·55; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; jęczmień węgierski od 0·— do 9·50; jęczmień browarny od 8·25 do 8·75; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies nowy 8·30 do 8·70; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na paszę targowy od 0·— do 0·—; kukurudzę węgierską nową od 9·40 do 9·75; kukurudzę rosyjską nową od 9·35 do 9·55; groch Victoria od 13·25 do 15·—; groch zwykły od 11·50 do 12·50; groch pastewny od 9·75 do 10·75; rzepak zimowy od 16·— do 16·25; wykę od 9·25 do 9·75; seradelę od 0·— do 0·—; siemię lniane od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 7·10 do 7·35; otręby pszenne od 8·50 do 9·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki nowe od 0·— do 0·—; rzepak nowy od 0·— do 0·—.

Wszystko za 50 kg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowe książki:**

Stanisław Krzemiński: „Nowe szkice literackie". Z podobizną autora, według portretu W. Mordasewicza. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1911.

Jerzy Żuławski: „Gród słońca". Baśń dramatyczna w 3 aktach. Lwów. Nakładem Towarzystwa wydawniczego.

Ludwik Stanisław Liciński: „Halucynacye". Kraków. Gebethner i S-ka.

Jan Hempel: „Kazania plastowe", Bielsk, 1912.

Józef Białynia Chołodecki: „Trynitarze" z rycinami w tekście. Lwów. 1911. („Biblioteka lwowska").

M. Jackiw: „U miłosiernej Bogini z kamiennem sercem". Nowele. Przekład S. Twerdochliba. Wydanie drugie. Lwów, 1911. Księgarnia L. Chmielowskiego.

Aleksander hr. Fredro: „Sługy panieńskie". Komedya w 5 aktach. Opracował dr Eugeniusz Kucharski. Brody. Nakładem Feliksa Westa. Stronic 116.

A. J. Plattner: „Święta Elżbieta. Jej żywot i nabożeństwo do niej". Przełożył ks. Józef Janiszewski. Brody. Nakładem Feliksa Westa. Stronic 100.

Ks. Zygmunt Storchenau T. J.: „Wiara chrześcijanina jaką być powinna"? Przełożył z niemieckiego ks. Franciszek Starowieyski. Brody. Nakładem Feliksa Westa. Stronic 166.

„Jak stempluje się weksel, czek i przekaz w Austryi, Niemczech, Anglii i Francyi"? Zestawił Fr. M. Konieczny. Stanisławów. 1911.

Manewry w Karpatach.

„Wojna w czasie pokoju", jaka rozgrywa się obecnie po obu stronach przełęczy Dukielskiej w Karpatach, rozpoczęła się właściwie dopiero wczoraj rano, po przybyciu na węgierski teren walki arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, jako najwyższego kierownika manewrów. Dzień ten — wtorek — był dniem wypoczynku dla wojsk obu armij, znużonych długiemi marszami, jakie odbyły, zdążając na wyznaczone im stanowiska. Odpoczynek armii północnej, galicyjskiej, zakłócały jednakże i w tym dniu, zwłaszcza pod wieczór, podjazdy armii południowej, które przebywszy dzielące obie strony pasmo gór na rozmaitych drogach, zapuszczały się bardzo daleko w głąb terenu, zajętego przez nieprzyjaciela.

Siły obu armij są niemal równe; każda składa się z pięciu dywizyj piechoty. — Udzielone obustronnym wodzom dyrektywy operacyjne są podobno dość ogólnikowe, tak, że pozostawiają im szerokie pole do samodzielnych decyzyj i operacyj. Wódz armii północnej, „czerwonej", ma co do spełnienia swego zadania, mianowicie wtargnięcia na Węgry, do wyboru kilka dróg górskich, zdaje się jednakże, że walka rozstrzygnie się na szerokiej drodze, wiodącej przez przełęcz pod Duklą, że tą drogą pójdzie „gros" armii północnej, podczas gdy skierowanie kilku dywizyj na inne drogi i przejścia przez góry, będzie miało tylko charakter pomocniczych dywersyj.

Przedwczoraj główne siły obu stron oddalone były jeszcze od siebie na blisko 10 mil. O ile przestrzeń ta wczoraj się zmniejszyła, do tej chwili nie wiadomo. Rozpoczęte bowiem wczoraj rano operacye otoczone są ścisłą tajemnicą, ażeby przedwczesne doniesienia do gazet nie odsłoniły jednej stronie planów i zamiarów drugiej.

Zimne noce ostatnich dni dały się dotkliwie we znaki żołnierzom, odpoczywającym w biwakach, podczas gdy upały, jakie panowały w godzinach południowych, pomnażały znów trud wykonywanych marszów.

Wczoraj rano na całej linii wzdłuż przełęczy dukielskiej słychać już było huk strzałów i złowrogie warczenie karabinów maszynowych.

Głosy publiczne.

Underwood Emil Urich, Kraków, ul. Szewska L. 19, Tel. 1164, zawiadamia, że z dn. 15 września b. r. otwarty zostaje nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu. — Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 7 wieczór. 7112

Ćwierć miliarda.

Patronat polskiego Związku Spółek zarobkowych w WKs. Poznańskiem i Prusach zachodnich, wydał obecnie trzydzieste dziewiąte z rzędu sprawozdanie roczne, obejmujące daty co do rozwoju tych Spółek w r. 1910. Daty to znów wprost imponujące.

I tak liczba polskich Spółek kredytowych i zarobkowych w obu tych dzielnicach zaboru pruskiego wzrosła z 248 w roku 1909 na 265, czyli o 17; liczba ich członków z 116.849 na 125.108 czyli o przeszło 8000. Kwota udziałów, która w roku 1909 wynosiła 21,909.831 marek, podniosła się o blisko 2 miliony, bo na 23,786.000, fundusze rezerwowe o półtora miliona, bo z 10,892.000 na 12,318.000 mk. Najokazalszym jednakże jest wzrost depozytów czy wkładek w tych Spółkach, wynosi bowiem przeszło **27 milionów** marek. W roku 1909 ogólna suma wkładek dochodziła tam do 177,340.000 marek obecnie wynosi 204,613.000 marek.

Ogółem polskie kapitały ulokowane w polskich spółkach zarobkowych w zaborze pruskim dosięgły już potężnej sumy 260 milionów czyli więcej niż ćwierć miliarda marek, a w porównaniu z rokiem poprzednim pomnożyły się o przeszło 30 milionów marek. Wzrost ten jest o kilka milionów niższy od zeszłorocznego — który był więcej rekordowym — mimo to, jak na obecne ciężkie czasy i trwający tam wciąż jeszcze zaciekły bojkot całej polskiej zarobkowości, jest on i dziś jeszcze wspaniały.

W roku 1904 dorobek finansowy ludności polskiej zaboru pruskiego faktycznie się podwoił, ze 117 milionów urósł bowiem do 260 milionów.

Zaznaczyć zaś należy, że jest to dorobek tylko dwóch trzecich tamtejszej ludności polskiej. Patronat poznański obejmuje bowiem jedynie Spółki w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, a więc prowincye, liczące wraz ze swojem wychodztwem na zachodzie Niemiec, co najwyżej 2 i jedna czwarta miliona polskich mieszkańców. Jeżeli doliczymy jeszcze sumy, złożone w śląskich polskich bankach ludowych i spółkach zarobkowych, dalej wkładki w innych instytucyach, do związku nie należących, otrzymamy jako rezultat, że ludność polska zaboru pruskiego rozporządza dziś ruchomemi kapitałami własnemi, czysto polskiemi, w kwocie 350 milionów marek, czyli przeszło 400 milionami koron.

Istnieją tam spółki polskie kredytowe w mniejszych miastach, jak n. p. w Gnieźnie, Inowrocławiu, Śremie, Lubawie i t. d., które rozporządzają kapitałami po 4 do 6 milionów marek, a i niektóre wiejskie spółki nagromadziły już pół miliona i więcej własnych i prywatnych kapitałów.

Do tej więc jeszcze chwili zabór pruski stoi pod znakiem szybkiego wzmagania się materyalnego swego dorobku i ekonomicznego rozwoju. Witamy ten fakt ze szczerem zadowoleniem.

Proces Bohdana hr. Ronikiera.

Proces hr. Ronikiera usuwa w chwili obecnej w Warszawie wszystkie niemal sprawy z porządku dziennego. Opinia publiczna z niesłychanem rozgorączkowaniem śledzi za tokiem rozpraw w tej niesłychanie zagadkowej sprawie kryminalnej, która wyprowadziła na ławę oskarżonych jednę z tak bardzo znanych i typowych na bruku miejskim postaci, jak hr. Bohdan Ronikier. W mieście krążą różne opinie i domysły co do osoby sprawcy, nie brak nawet żarliwych obrońców hr. Ronikiera, którzy, mimo cały aparat poszlak i wskazówek, wierzą, że poza osobą hrabiego stoi inny, właściwy sprawca morderstwa.

Pewne szczegóły na tę sprawę rzuca nam list naszego stałego korespondenta warszawskiego (Pol.*), który zamieszczamy poniżej.

Warszawa, 12 września.

— Nie tyle staro-rzymska maksyma „is fecit cui prodest" stanowi fundament oskarżenia hr. Ronikiera, ile fakt, że tylko on, jako szwagier, mógł w biały dzień wciągnąć podstępnie swoją ofiarę w przygotowaną zawczasu skrytobójczą matnię. To jest oś, około której cały ten sensacyjny proces się obraca.

Tak do mnie powiedział w szóstym dniu rozprawy sądowej jeden z wybitnych przedstawicieli palestry naszej, dodając:

— I w tem tkwi punkt ciężkości całej sprawy, jak niemniej przyczyna symulacyi obłędu, oraz dlaczego żaden z bardziej znanych adwokatów polskich nie chciał przyjąć obrony Ronikiera.

Dzienniki warszawskie, prócz sążnistych sprawozdań z rozprawy i nastrojowych spostrzeżeń, nie mogą z łatwo zrozumiałych powodów informować o wielu zakulisowych szczegółach tej „cause celebre", które są zbyt ciekawe i charakterystyczne, abym o nich miał przemilczeć. Zarówno więc nestor naszej palety, mecenas Pepłowski, jak i bardziej znany z procesów kryminalnych adwokat Papieski, z którym w swoim czasie konferowano, zasadniczo byli przeciwni ryzykownej symulacyi obłędu umysłowego. Żaden z nich osobiście nie konferował z Ronikierem, publiczna to jednak tajemnica, że matka i żona do nich się zwracały i na bieg śledztwa pierwiastkowego oraz dalszego sądowego wpływ swój wywierały. Pomimo bowiem starannego tuszowania w rozgrywającym się procesie rozmaitych metod i dróg śledczych, niezbity to pewnik, że jak Bronisław Chrzanowski, ojciec ofiary, hojnie szafował pieniędzmi dla detektywów oficyalnych i prywatnych, tak również najbliżsi oskarżonego Ronikiera, dali się eksploatować wszelkiego rodzaju kanalii, wyszukującej lub wprost wymyślającej przeróżne kontr-dowody i kontr-poszlaki.

Zdaje się, że ta sarabanda brudnych, zakulisowych sztuczek, jakie wprowadzano do materyału śledczego, zraziła ostatecznie adwokata Papieskiego, po którego wycofaniu się, sprowadzono petersburskiego adwokata Bobriszczew-Puszkina. Dodany mu na przyprzążkę mało komu znany adwokat, Polak, Makowski, jest tylko komparsem informującym swego kolegę z nad Newy o całkiem mu obcem środowisku, boć nawet i języka polskiego najzupełniej nie rozumie.

Czy i o ile importowany obrońca rosyjski wpłynie na prawie już przesądzony wyrok Ronikiera? — okaże się to za dni kilka. Dziś już przecie wiadomo, że mimo dość lichej pod względem jurydycznym konstrukcyi oskarżenia, nie uda się go sztuczkami obrończemi aż do fundamentów obalić. Więc nadnewski adwokat będzie niewątpliwie operował ostatnim atutem t. j. niepoczytalnością swego klienta. Udział psychiatry Czechowa, również z nad Newy importowanego w charakterze eksperta, pogląd ów, tutejszych kół prawniczych najzupełniej potwierdza.

Z Austryi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 14 września.)

Posłuchanie Aehrenthala.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu prywatnem ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala.

Manifestacye ugodowe.

Praga. Wiele miast czeskich uchwaliło w ostatnim czasie równobrzmiące manifestacye na rzecz pokoju narodowościowego w Czechach domagając się równouprawnienia dla obu narodowości i umożliwienia nauki szkolnej dla młodzieży każdego narodu w jego ojczystym języku.

Klofacz składa mandat.

Praga. „Samostatnost" donosi, że poseł Klofacz postanowił złożyć mandat do Sejmu. Bliższe przyczyny tego postanowienia dotąd nie są znane.

Podróże londyńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń. Dziś po kilkudniowym pobycie odjechał lord major Londynu do Ischlu, skąd uda się na dwa dni do Pragi na zaproszenie tamtejszego burmistrza.

Uroczystości wiedeńskie urządzone na cześć lord majora, zakończyły się wczoraj wspaniałym bankietem w ratuszu. Lord major i towarzyszący mu radcy londyńskiej City przybyli w swoich historycznych strojach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 14 września.

Odsłonięcie pomnika cara Aleksandra II.

Kijów. Uroczyste odsłonięcie pomnika cara Aleksandra II odbyło się z wielką okazałością w obecności pary carskiej, oraz wielkich książąt i ministrów. Po uroczystej procesyi i pokropieniu pomnika, odbyła się defilada wojsk przed Mikołajem II. O godzinie 2 po południu przyjął car deputacyę włościan z chlebem i solą i deputacye ziemstw. Wieczorem odbył się w pałacu objad galowy na 200 osób.

Nowa groźba strajku.

Londyn. Wybitny przewódca Związku służby kolejowej oświadczył wczoraj, że kolejarze nie są zadowoleni ze sposobu, w jaki towarzystwa kolejowe interpretują zawartą z nimi umowę. Uchwalili tedy na zgromadzeniach rezolucyę, żądającą wypełnienia ich żądań, grożąc w przeciwnym razie generalnym strajkiem.

Ucieczka szacha.

Berlin, „Local-Anzeiger" donosi z Teheranu: Z byłym szachem Mochamedem Alim uciekł także brat jego. Kasa byłego szacha i ważne dokumenta wpadły w ręce rządu.

Cholera.

Salonika. W ostatnich 24 godzinach zachorowało tu na cholerę 5 osób cywilnych i 6 wojskowych. Dotąd zmarło tu 45 osób na cholerę, przeważnie kobiet. Zfanatyzowana ludność Monastyru, prowadzona przez wodzów, zmusiła inspektora sanitarnego do ucieczki, a vali zniósł wydane przez siebie zarządzenia.

Wybuch Etny.

Cattania. Lawa płynie przez winnice w kierunku rzeki Alcantara, od której jest już tylko o 4 klm. oddaloną. Z okolic wulkanu słychać ciągle huk. Deszcz kamieni jeszcze ciągle trwa.

Rzym. Wybuchy Etny trwają dalej, z nadzwyczajną szybkością i siłą. Lawa wybucha z 54 otworów. Zdaniem uczonych, wybuch Etny potrwa cały miesiąc. Ludność ucieka w popłochu.

Trzęsienie ziemi.

Florencya. Wczoraj o godzinie 11 minut 29 wieczorem odczuto tu trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło szkody.

Siena. Wczoraj o godzinie 11 minut 30 wieczorem odczuto tu silne trzęsienie ziemi, które długo trwało i wywołało wśród mieszkańców panikę. Mieszkańcy uciekli.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 14 września.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko szajce złodziejskiej, złożonej z Józefa Palisa, Józefa Kratochwila i Józefa Przybyły, którzy w okolicy Chrzanowa, Oświęcimia i Zatora urządzali po nocach na spółkę wyprawy złodziejskie. I tak w październiku z. r. okradli w Zasolu pod Oświęcimem kupca Brudera na 255 K, w Oświęcimiu okradli Bernarda Sterna na 324 K, w Brzeszczach Hermana Barbera również na kilkaset koron, w Chrzanowie zaś okradł Palis na spółkę z Kratochwilem kupca Halbersteina na szkodę 16.000 koron.

Rozprawie przewodniczy radca sądowy, p. Walter, oskarża prokurator dr Rosławiński, broni adwokat dr Gutman. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Ładny kierownik. Z Cieszyna piszą nam: Nauczyciel niemieckiej szkoły wydziałowej w Gruszowie na Śląsku, Paweł Mienciel, został zamianowany kierownikiem niemieckiej szkoły ewangelickiej we Lwowie. Był on przedtem nauczycielem w Skoczowie, przytem sekretarzem osławionego posła Koźdonia i głównym współpracownikiem „Ślązaka". Z pod jego pióra wychodziły zawsze zjadliwe napaści na Polaków w tem piśmie. W „Ślązaku" ustawicznie szydził z Galicyi i jej mieszkańców, posadę jednak w tym znienawidzonym przez siebie kraju przyjął.

W pogoni za Giocondą. Z Pragi telegrafują: „Samostatnost" donosi: Na stacyi Taus przytrzymano pewnego podróżnego z Paryża pod zarzutem kradzieży Giocondy. W jego pakunkach znaleziono bowiem obraz, przedstawiający „Giocondę". Podróżny ów oświadczył, że obraz ten jest kopią, sporządzoną przez jednego z malarzy czeskich, zakupioną w Paryżu. Po sprawdzeniu tego twierdzenia, podróżnego wypuszczono na wolność.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Drowi Jasińskiemu, Dyrektorowi szpitala, również Doktorom Płochockiemu, Dzerowiczowi i Pani Drowi Horowitz, składam niniejszem szczere „Bóg zapłać" za szczęśliwie dokonaną operacyę i troskliwą opiekę.

Nowy Sącz, 12 września 1911.

Witoszyńska.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. W Sukiennicach: Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego, obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. Dom Muzeum. im Jana Matejki (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. Barbakan Bramy Floryańskiej, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Kursa telegraficzne.

Berlin, 14 września. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 208·25. Tow. dyskontowe 184·—. Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 2?9·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 14 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·75 do 11·76; pszenica na kwiecień 11·98 do 11·99; żyto na październik 10·19 do 10·20; owies na październ. 10·58 do 10·59; kukurudza na lipiec 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 9·48 do 9·49; kukurudza na maj 8·28 do 8·29; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; ciepło.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia: w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 „ „ „ „ „ Nr. 1002 z Podg.-Płasz.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa

Z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 3). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Jasła, Nowego Zagórza, Stryja, Stanisławowa i Tarnopola.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. [illegible] z Krakowa
10·32 „ „ „ „ Nr. 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 „ „ „ „ Nr. 1014 z „ Miasta

Do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. [illegible]

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·18 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedzielę, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, [illegible]; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do [illegible] Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, [illegible]

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

11·07 [illegible] Nr. 1014 z Podgórza-Pł.
11·10 [illegible] Nr. 1014 z „ Miasta
11·47 [illegible]

11·21 [illegible] Nr. 413 z Krakowa
[illegible] Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenia: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odessy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. 20 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Lwowa przez Sambor, Chyrów, Nowy Zagórz, Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M.
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 „ „ „ Nr. 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·10 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·53 „ „ „ „ „ Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 „ „ „ „ „ Nr 44 z Krakowa

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa i Stróż; w Chabówce od Zakopanego i Suchejhory; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. Nr. 116 do Podgórza-Pł.
5·50 „ „ „ „ 116 „ Krakowa

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł.
6·10 wiecz. „ „ „ „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·28 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa

ze Lwowa do Karlsbadu. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł
8·23 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 80 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Student

z ukończoną 8 klasą gimnaz. wstąpi na praktykę do apteki. Zgłoszenia **M. S. 101** poste restante **Kraków**. 7056 2 3

Chłopak lat 18, inteligentny, religijny, szuka zajęcia, jako służący, u starszego pana lub pani. **„Uczciwy"** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7060 2 2

Urzędnik

instytucyi finansowej, dobry buchalter i korespondent, z powodu większych obowiązków, poszukuje posady popołudniowej lub administracyi domu. Na żądanie poważne zlecenia, lub kaucya odpowiednia. Zgłoszenia: **F. J.** poste restante **Kraków, za okazaniem kwitu ins.** 7058 3 3

Kancelista notaryalny

potrzebny od 1 października do Białej. Język niemiecki i pisanie na maszynie wymagane. Płaca 120 K. 7045 3 3

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje (ewent. 2 i 1), z przedpokojem, bez kuchni z nowoczesnemi instalacyami, w pięknem położeniu, koło św. Salwatora, w willi prof. Nitscha. 7048 3 3

Stałych zastępców

za wynagrodzeniem 150 kor. obok dobrej prowizyi, przyjmie pewien wielki austr. dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów, na raty miesięczne. Zgłoszenia listowne pod **„Szczęście życia"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6983 2 6

Niedościgniony

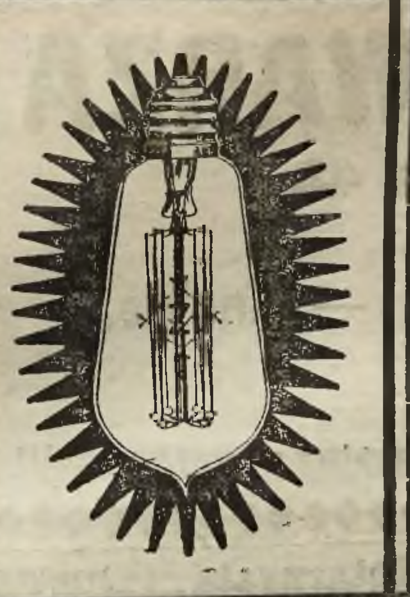
jest wybór tanich a dobrych przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju w moim katalogu główn. z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx 681 (Czechy).** 6515 2 7

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 14 0



Jedyna polska fabryka Lamp elektrycznych w Warszawie

poleca znane z dobroci

Żarówki oszczędnościowe

Fabryczne biuro sprzedaży

Kraków - - - Długa 6. 6860 2 4

Fabryka warszawska dostarcza żarówek do oświetlenia teatru miejskiego.

Do wynajęcia

od 1 października, taniej niż w Krakowie, **dwa pokoje i kuchnia**, suche, słoneczne, na parterze, 5 minut do omnibusu, kursującego 8 razy dziennie. Wiadomość: Prądnik Czerwony Nr. 212. 7076 2 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, z ładnem pismem polskiem i niemieckiem znajdzie stałe umieszczenie. Wymaganą jest odpowiednia kaucya. Zgłoszenia listowne pod „Praca i płaca 1000" poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 7078 2 2

Urzędniczka

poszukuje w Krakowie mieszkania od 1 października z wiktem lub bez. — Zgłoszenia: **„G."**, Lwów, Wydział krajowy, Patronat. 7080 2 2

Kompletna maszyna

do wyrobu wody sodowej wraz ze syfonami i balonami do sprzedania w aptece obw. w Tarnowie. 7030 3 3

Ładne słoneczne mieszkanie

do wynajęcia każdego czasu w Podgórzu, ul. Rękawka 9, w pobliżu kościoła: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wodociąg i t. d. 7032 3 3

Osoba

w średnim wieku, z dobremi świadectwami — poszukuje posady na samoistną gospodynię — tylko w Krakowie. **T. B. K.** poste rest. **Kraków.** 7040 2 3

7 pokoi

z komfortem, także na biura lub przedsiębiorstwo, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II p., na prawo. 7088 2 3

Uczeń

z ukończoną VI lub VII kl. realną, **dobry rysownik**, znajdzie natychmiast umieszczenie w kancelaryi inżyniera Skołyszewskiego, ulica św. Jana 14. 7042 2 2

Rutynowana buchalterka-bilansistka

i korespondentka-stenografistka polsko-niemiemiecka, pisząca biegle na maszynie, z dłuższą praktyka biurową, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„A. W."** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7070 2 3

Rodowita Niemka

udziela lekcyj języka niemieckiego i konwersacyi, oraz stenografii, pod przystępnemi warunkami. Korespondencye nadsyłać pod **H. A. B. 24** poste restante Kraków. 6960 3 4

2 samodzielnych instalatorów

do wodociągów i gazu znajdzie natychmiast stałą pracę u Bąkowskiego w Cieszynie. 7066 3 3

L. 3958. 7046 1 3

Doniesienie.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie zakupi drogą kupna od ręki od producentów w miesiącach od września 1911 do marca 1912 włącznie w ogólności 3000 q siana, 1000 q słomy na podściółkę i 400 q słomy do łóżek, a w miesiącach od stycznia do marca 1912 po 3000 q żyta i owsa.

Bliższe warunki zawiera doniesienie znajdujące się w wymienionym magazynie zaopatrzenia, gdzie też udziela się i bliższych objaśnień tak pisemnych jak i ustnych.

Kraków, dnia 10 września 1911 r.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie.

Przystojny

młody, bogaty kawaler, na stanowisku rządowem, ożeni się z panną młodą i ładną. — Zgłoszenia z fotografią do 20 września pod **„Wrzos"** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inser. 7090 2 2

Ożeni się

kawaler, lat 37, urzędnik państwowy w Krakowie, bez długów, z panną lub wdową bezdzietną, przystojną, miłą, lubiącą życie spokojne, gospodarne. Posag odpowiedni wymagany. Za dyskrecyę ręczy się honorem. Łaskawe zgłoszenia z opisem stanu rodzinnego, majątkowego, fotografią, upraszam nadsyłać do 30 września pod **A. 326** poste restante **Jarosław.** 7128 1 8

Do wynajęcia

ul. Grodzka 13 na I. piętrze 6 pokoi, nyża, łazienka, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, (względnie 2 pokoje mniej.) — Na II. piętrze 4 pokoje frontowe, nadające się na biura lub interes. 6894 4 0

!! Nowości na suknie damskie !!

Gotowe

Płaszcze i kostyumy

spódnice, bluzki, halki — oraz

Pracownię sukien damskich

poleca

WIKTOR BROMOWICZ

Kraków, Szczepańska 1. 7022 2 10

Cegielnie

Fabryki dachówek, dren, wapna buduje i urządza **Inżynier Roman Z. Ciesielski** **Warszawa, ulica Mokotowska 54.** **Kraków - - ulica Batorego l. 26.** **Telefon Nr. 1079.** 198 46 0

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania dostawy owsa, siana i słomy dla koni kopalnianych Galic. akc. Zakładów górniczych w Sierszy w czasie od 1 października 1911 do 30 września 1912 rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na **dzień 25 września b. r.** 7082 2 2

Wadyum oferentów złożyć się mające wynosi:

a) na dostawę owsa . . . . K 2000
b) „ „ siana i słomy . . . . K 1000

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu rocznie:

1900 ctr. metr.	owsa	miesięcznie	150	ctr. mtr.
2900 „ „	siana	„	240	„ „
500 „ „	słomy prostej	„	43	„ „
750 „ „	„ mierzwy	„	63	„ „

Oferty po dzień 25 września b. r. przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya akc. Zakładów górniczych w Sierszy.

Zdolnych agentów i kolporterów

poszukujemy zaraz lub później za bardzo wysokiem wynagrodzeniem natychmiast płatnym. Szczegóły bezpłatnie. — Adres: 6438 4 5

Firma: Unia księgarska, Bytom 14 — Beuthen O./S.

By się biust rozwinął i stał jędrnym, niema lepszego środka nad pigułki wschodnie.

Już w dawnych czasach starała się kobieta udoskonalić swą piękność. Ale ze wszystkich środków piękności, jakie ma na swoje usługi, nie można chyba żadnego cenić wyżej nad ten, jaki my tu opiszemy, przy pomocy którego każda pani i każde młode dziewczę może osięgnąć piękny, wspaniały biust.

Środek ten skutkuje szybko i zgoła nie jest szkodliwy i często wystarcza tylko 14 dni, aby się pokazał zdumiewający skutek.

Pani L... pisze:

„Od 14 dni stosuje się do Pańskich wskazówek i spostrzegam ku największemu zadowoleniu już teraz istotnie zdumiewające działanie":

Powiemy zaraz zgóry, że temi wskazówkami jest *wewnętrzne* leczenie, przez co jedynie można wywrzeć korzystne działanie na piersi, gdyż ten organ otrzymuje pożywienie wyłącznie z wnętrza ciała i mogą na niego wywrzeć wpływ tylko środki, które działają wprost na jego system nerwowy i na dostarczanie pożywienia.



Cały sposób jest nadzwyczaj prosty i polega tylko na zażywaniu maleńkich pigułek, które zażywa się dwa razy dziennie; niema tu zastosowania ani napychanie się mąką, ani nacieranie, ani też zawiła operacya, która jest i bezskuteczna i nieużyteczna.

Pigułki te nazywają się: *„Pilules Orientales Ratié"* i posiadają dostateczną siłę, ażeby dostarczaniu pożywienia dla piersi kobiecej wskazać odpowiedni kierunek na korzyść rozwoju tego organu, a tak następuje podnieta, potrzebna do rozwoju i jędrności piersi.

Tysiące podziękowań, jakie nadchodzą do nas zewsząd, są najlepszym tego dowodem. Z pośród nich przytaczamy tylko jedno:

Do Pana... Zażywałam Pańskie Pilules Orientales i sprawia mi to przyjemność, iż mogę Panu donieść, że mnie osiągnięty skutek bardzo zadowolił. Także moje ogólne zdrowie nie doznało uszczerbku, lecz przeciwnie: nie miałam nigdy większego apetytu, jak podczas tej kuracyi. Mogę sobie więc tylko powinszować, że skorzystałam ze środka Pańskiego. Składam Panu szczerą podziękę i uznaję otwarcie skuteczność zażywanych pigułek. Poczytuję to sobie za obowiązek, ażeby Pański lek polecić każdej pani, która go potrzebuje.

Podp. Marya B...
Bad Landeck, Prow. Nadr.

Spodziewamy się, że tak szczery, a dobrowolnie dostarczony dowód wystarczy dla naszych zacnych Czytelniczek i uwalnia nas od przytaczania dalszych.

Niech więc Pani nie rozpacza, jeżeli biust nie okazuje pożądanej pełni, lub też wskutek okoliczności rozmaitego rodzaju zniknęła jego pierwotna jędrność i wspaniałość. Nawet wtedy niech Pani nie rozpacza, kiedy już próbowała innych podobnych środków bezskutecznie. Bądź co bądź, niech Pani próbuje, pigułek wschodnich Ratié; pierś Pani rozwinie się za kilka dni i stanie się jędrną, a szpetne kości szyi znikną wtedy zupełnie niejako w sposób czarodziejski.

Te przez powagi lekarskie wypróbowane pigułki są dla zdrowia zawsze korzystne i nadają się dla pań i młodych dziewcząt każdego usposobienia.

Niechaj więc Pani ucieknie się do nich zaraz.

J. Ratié, Pharmacien, 5, Passage Verdeau, Paris. Flakon „Pilules Orientales" można dostać opłatnie i dyskretnie, przesyłając przekazem 6·45 K do składu głównego J. v. Török, 12, 12, Kiraly utcza, Budapest. (Za zaliczką 6·75 K). Każda Czytelniczka powinnaby sobie sprowadzić od p. Töröka bardzo zajmujący zeszyt: „O plastycznej piękności piersi", który wysyła się za darmo. 317 7 0

Poszukuje szycia w domach prywatnych, lub przyjmuje do domu. Krawcowa, ul. Stolarska 11, II piętro, I drzwi na lewo. 7073 2 3

Fryzyerka

Julia Budziaszek czesze w domu i poza domem, uskutecznia włosowe roboty. Ulica św. Jana l. 4, I p. 6930 3 5

Aspirant farmacyi, z roczną praktyką poszukuje miejsca w większej aptece. Zgłoszenia: Ludwik Głodowski, Stary Sącz, apteka. 7071 2 3

4 pokoje

przedp., łazienka, kuchnia, spiżarka, od 1 paździer. do wynajęcia, ul. Aryańska 15. 6927 4 4

Uczeń

z ukończoną 2-letnią praktyką w dziale korzennym i delikatesów znajdzie umieszczenie natychmiast. Handel korzenny A. Keissa, Wadowice. 7024 3 3

Młyn parowy

Łazarza Eichhorna w Trzebini poszukuje zdolnego i inteligentnego maszynisty, który posiada świadectwa, że jest ukwalifikowany do prowadzenia większej maszyny parowej, jakoteż dowody praktyki. Pożądaną jest pisemna oferta. Honoraryum według umowy. 7094 2 4

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7092 1 20

Majątek ziemski

(pańska rezydencya) o pow. 520 mg. (320 roli, 200 mg. lasu), budynki doborowe, okolica zdrowa, wkład potrzebny 25% ceny kupna, reszta na wypłat na szereg lat. Cena 425.000 K, oraz folwark o pow. 57 morgów, z tego 7 mg. ogrodu, 4 mg. pola, reszta las, bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia: Kraków, Spółka ziemska, ul. Wiślna l. 3, telefon 2156. 7087 2 5

U akuszerki pokój dla pań

Słowiańska 2. 7089 2 4

Masło

codziennie świeże, ze słodkiej śmietany, wysyłam pocztą netto 4½ kg franko 10 K 60 h, większą ilość wysyłam koleją, ręcząc za rzetelną obsługę. Wysyłam też świeże jaja i żywy drób. Zarząd mleczarni Artura Weissa, w Grybowie. 6996 3 3

Wielka fabryka w zachodniej Galicyi ma do oddania **jatkę** zawodowemu rzeźnikowi. Rzeźnicy-masarze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Jatka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5990 3 3

L. 2646 7043 3 3

Konkurs

Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę **sekretarza** Rady powiatowej, z płacą 1600 koron rocznie, dwoma awansami po 200 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron.

Pierwszeństwo mają urzędnicy władz autonomicznych, lub rządowych.

Podania zaopatrzone świadectwami dotychczasowej służby, tudzież świadectwem zdrowia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach, w terminie do dnia **10 października b. r.**

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 7 września 1911.

Ogrodnik

z długoletnią praktyką, z chlubnemi świadectwami, poszukuje samoistnej posady. — Michał Zrazik, Chrzanów. 7000 3 3

Lakierników

poszukuje się do roboty na moście, na Wiśle w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Kozakiewicz na moście od 8 września. 6943 3 3

6 pokoi

pokój dla służby, łazienka, przedp. i kuchnia, do wynajęcia. Willa, Groble 5. 6954 5 5

Panienki

uczęszczające do wyższych zakładów naukowych, mogą mieć duży frontowy pokój z utrzymaniem lub bez. Długa 6, I p., na prawo. 6958 2 3

Pisarz gospodarczy

potrzebny od 1 października b. r. — Zgłoszenia przyjmuje **Witold Milieski, Piekary** Liszki. 7062 2 2

GÓRKA, krawiec

ul. św. Jana l. 16

wykonywa zamówienia starannie i tanio. 6987 2 10

Po ukończeniu kursu gos. dom. w Wiedniu poszukuje posady nauczycielki przy szkole gosp. dom. lub zarząd pensyonatu lub też internatu. Przyjmę także w większem mieście zarząd domu i opiekę nad panienkami. Porozumienie listowne. Adres: Janina Opatowicz, Dąbrowa (pod Tarnowem). 6989 4 4

Zakład reprodukcyjny

„Tęcza", Lwów, Zimorowicza 14, poszukuje zdolnego trawiacza kreskowego i siatkowego. 7028 3 3

Prawnik

poszukuje na skromnych warunkach miejsca mundanta, choćby nawet na prowincyi. Rutynę posiada. **W. S.** poste restante **Kraków**, Legitymacya akademicka Nr 735. 7014 3 5

Ogrodnik w sile wieku, dobry pomolog, znający się na pasiece, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: Ogrodnik, Budy, Rzeszów. 7059

Akademik

filozof, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **Z. Z.** poste rest. **Kraków.** 6714 3 3

Pensyonat „KRÓLEWIANKA"

Dunajewskiego 6.

Pokoje hygienicznie i elegancko umeblowane, kuchnia nadzwyczaj zdrowa, ceny przystępne. 6625 4 4

Sztuczne zęby stare i szczęki

kupuje firma **Paulina Horowitz**, magazyn mód, Kraków, ul. Grodzka 71. 7036 3 5

Niechaj nikt

nie zaniecha żądać mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z około 4000 odbitek przedmiotów użytkowych na podarki, który wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. **C. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 693 (Czechy).** 6523 1 7

Konkurs.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbkaogłasza konkurs na posadę **ochmistrza** w Zakładzie Drohowyzkim. Kandydat ma być wychowawcą młodzieży od 7 do 18 lat wieku, z wykształceniem i kwalifikacyą pedagogiczną z egzaminem dla szkół ludowych, względnie wydziałowych.

Płaca 1840 K. wikt, mieszkanie, opał, światło. Po stabilizacyi prawo do emerytury i trzech pięcioleci po 1·60 K.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem dokładnego przebiegu życia należy wnieść do Dyrekcyi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu najdalej do **dnia 1 października 1911 r.**

We Lwowie, dnia 11 września 1911 r.

Kurator:
Hr. Skarbek.

7104

Do l. 6458. 7047 2 3

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej siana, słomy na podściółkę i do łóżek dla c. i k. wojska w następujących stacyach obwodu I korpusu zakwaterowanego na czas od 1 listopada 1911 do 31 października 1912, odbędą się rozprawy, a mianowicie:

Dla stacyi Rakowice, Kobierzyn, Zakrzówek, Niepołomice i Wadowice dnia 20 września 1911 w c. i k. wojskowym magazynie żywności w Krakowie; dla Nowego Sącza dnia 18 września 1911 w wojskowym magazynie w Tarnowie;

Dla Ołomuńca, Przerowa, M. Szymbergu, M. Hranic, Bielska, Karniowa, Cieszyna i Bizenia dnia 28 września 1911 w magazynie wojskowym w Ołomuńcu.

Rozprawy odbędą się każdorazowo o godzinie 10 przed południem. Warunki dla tychże zawarte są w ogłoszeniach, znajdujących się w celu przeglądnięcia w wyżej wymienionych wojskowych magazynach żywności i w c. k. Starostwach.

Odnośne zeszyty warunków można otrzymać bezpłatnie w tychże magazynach żywności

Kraków, dnia 10 września 1911.

Z c. i k. Intendentury I. Korpusu.

Zdolna krawcowa
poszukuje miejsca w prywatnym domu. Podgórze, ul. Kalwaryjska 90, 1 p., Ignaszek. 7096

Pokój kawalerski
z osobnym wchodem, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia, równie pokój dla studentów lub panienek. Wiadomość u stróża, przy ulicy Felicyanek l. 17. 7123 1 4

Kupuje
różne meble, serwantki, pianina, fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 1 10

Poszukuję
od 1 października 3 pokoje, kuchnię, z ogródkiem, w każdej stronie W. Krakowa, prócz Prądnika. Zgłoszenia do 20 b. m. Domagalski, Szkolna 115, Czarna Wieś. 7121 1 3

Młody handlowiec
korespondent polsko-niemiecki, wieloletni kierownik biur krajowych i zagranicznych, posiadający względne wiadomości handlowe, jak również fachowo obznajomiony z różnymi działami, poparty **wspaniałemi świadectwami**, poszukuje od 1 października posady kierownika biura, dysponenta, pomocnika szefa i t. p., włada językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, czeskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia pod **B. M.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7100 1 3

Koncypient adwokacki
ze substycyą poszukuje posady. Dr Wozaczyński. Lwów, Lindego 6. 7097 1 6

Potrzebny zaraz
pomocnik handlowy
władający językiem niemieckim, oraz
praktykant zamiejscowy
do handlu delikatesów i win, **Ludwik Sander i Ska**, Kraków, Floryańska l. 31. 7109 1 3

Starsza inteligentna
kobieta, obznajomiona dobrze w prowadzeniu kuchni, przukuje posady w internacie. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyj. Adm. „N. Reformy". 7101 1 2

Pożyczki
600 koron poszukuje urzędnik państwowy do stycznia 1912, za wekslem. Zgłoszenia pod **M. B. 600** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu. 7098 1 2

Do sprzedania 2 garnitury mebli, kredens, stoły różne, toaletka, umywalnie z płytami, nocne szafki, łóżka, biurka, wanna. Katolicki handel mebli używanych, ale w dobrym stanie. Kraków, ulica św. Jana l. 14, sklep. 7116 1 10

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
284 104 0

Skrzynia skiepowa **na mąkę** z trzema przegrodami (2 metry długa), solidnie i czysto wykonana, także **2 koryta** — do pozbycia we **Fabryce wyrobów dyetetycznych:** Półwsie, ul. król. Jadwigi 6. 7063 3 5

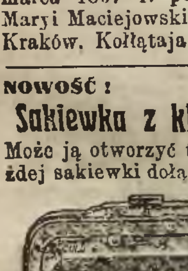
Adwokat w Krakowie
przyjmie rutynowanego **koncypienta**, katolika **(emer. sędziego)**, na cały lub na pół dnia. Oferty listowne: **S. 50** gł. ajencya dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 6690 5 5

Suszarka do owoców i jarzyn z 9 półkami 50×30 cm. i piecykiem. **Młynek do krajania** owoców, migdałów, orzechów, jarzyn i t. p. z 5 różnemi nożami do wymiany — obie maszyny nie używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład papieru, ul. św. Marka 19. 7064 3 5

Do sprzedania
ścianka z lustrem do przedpokoju, druga ścianka do przedzielania pokoju, figura ozdobna z postumentem, maszyna do pisania, kilkanaście różnych maszyn do szycia, lustra, stoły, nocne szafki, karnisze i różne meble, obrazy olejne, z powodu zmiany lokalu wysprzedaję bardzo tanio. Katolicki handel Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 6360 14 15

W czerwcu 1910 r.
zgubiono na stacyi Kraków patent mistrzyni warszawskiego cechu krawców, wydany 23 marca 1897 r. pod pozycyą 190/596 na imię Maryi Maciejowskiej. Znalazca łaskawie zwróci Kraków, Kołłątaja 3, I p., lewo. 6548 3 3

NOWOŚĆ ! **NOWOŚĆ**
Sakiewka z kluczem czarodziejskim.
Może ją otworzyć tylko wtajemniczony. Do każdej sakiewki dołączony jest sposób otwierania.



Nr 7538. Z mocnej czarnej skóry wewnątrz z mocnem podbiciem, pięknem niklowem okuciem, 3 zupełnie oddzielnemi przedziałami: każdy oddział otwiera się sam dla siebie, bardzo łatwe do przejrzenia, nadzwyczaj obszerne, 1·80 K. Nr 7358½. Takasama z najlepszej skóry psa morskiego 2·50 K. Bardzo wielki wybór sakiewek, portmonetek, etui na cygara i papierosy w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości
c. k. dostawca dworu HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brux Nr 671 (Czechy). Katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6501 1 6

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.
Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.
poleca: **Ogromny wybór płaszczy angielskich himalaya — double. —**
Kostyumy, spódnice i bluzy.
Własne pracownie. 2231 11 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

200 koron wypłacę, kto wyszuka dla mnie stałe zatrudnienie. Bliższe porozumienie się pod **B. Z.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7069 1 3

Koncypient
z praktyką sąd. i adw., poszukuje posady. Zgłoszenia: **Dr H.** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 7127 1 3

Adwokat Dr Förster
w Kalwaryi
poszukuje **koncypienta.** — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7102 1 3

Orzechy włoskie
swieżo rwane, wysyła **ogród Wozilów, p. Potok Złoty,** po 70 hal. za 1 klg. 7105 1 2

Do wynajęcia
od 1 października przy ulicy Zyblikiewicza 13:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, klozet, światło gazowe lub elektr.
3—2 pokoje jak wyżej.
Wiadomość u właściciela. 7119 1 3

Około 20 wagonów ziemniaków
poszukuje do kupna gorzelnia w Czechach. Cenę, warunki i stacyę proszę podać pod adresem: **Bronisław Krasicki, Kraków,** ul. Gołębia. 7115 1 3

Pracownia pończoch i skarpetek
poleca pończochy i skarpetki własnego wyrobu. Przyjmuje się do nadrabiania. **Rynek gł. 17, w podworcu.** 6422 1 3

Praktykant
z prowincyi, lat 14—16, z dobrego domu, przyjętym zaraz zostanie w handlu towarów mieszanych **Joachima J. Danko w Żywcu.** 6129 1 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 2 0

Berlitz School
ul. św. Jana 3.

Kupuje
garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 6839 7 20

Winogrona
najlepszy deserowy gatunek, wielkie, słodkie, codziennie świeżo rwane, 5 kg. K 2·90. **Miód** kwiatowy w najlepszym gatunku 5 kg. K 6·90, **L. Altman, Versecz 8,** Węgry. 6543 6 15

Agenci
i ludzie prywatni, mający rozległe stosunki w sferach prywatnych, zarobią łatwo miesięcznie od 200 do 400 koron, przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Listowne zapytania tylko polskie: A. Raciborski, Budapest, VII, boulevard Elisabet 48. 6254 3 4

Podróżni agenci
którzy już mają do czynienia z innemi artykułami, poszukuje do prowizyjnej sprzedaży za zaliczką środków spożywczych **„Versandt Geschäft Postfach 431/I Triest".** 7107 1 2

Do sprzedaży motorów
jedna z pierwszorzędnych firm z działu motorów poszukuje dla galicyjskiej filii **zdolnej osoby** do natychmiastowego wstąpienia. Tylko mężczyźni, którzy dowodnie osiągnęli dobre wyniki w tymże dziale, zechcą przesyłać zgłoszenia pod **R. W. Nr 6795** Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 7125 1 5

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
poleca najnowsze wydawnictwa.

	Koron
Jeleńska E. **Jubileusz i inne nowele.**	3·20
Kruszyński ks. J. **Historya święta** starego testamentu. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich	4·—
Le Bon G. **Psychologia wychowania,** przekład polski Izy Moszczeńskiej	3·20
Reymont W. **Ziemia obiecana.** Powieść, 2 tomy, wyd. 3-cie	6·20
Romer H. **Majaki.** Powieść	4·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6909 2 3

Szczotki
do włosów, sukien, kapeluszy, froterowania, zamiatania i obuwia. Szczoteczki do zębów i paznogci. Grzebienie rogowe, gumowe i z kości słoniowej. Pióropusze, trzepaczki, wycieraczki do nóg — polecają
Sporn i Sp., Kraków, Floryańska 14.
Najtańszy skład farb i perfumeryi. 6335 6 0 10% dla związku ekonom. urzęd

! Na sezon jesienny i zimowy !
poleca
„SZATNIA"
Spółka z ogr. odp.
Kraków - - - - ulica Sławkowska L. 14
magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.
Ceny nader niskie. **Materyał doborowy.**
6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 5 0

Z dniem 3 września otworzyliśmy
Zakład tapicersko-dekoracyjny
w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej 20.
Podejmujemy się wszelkich robót i dekoracyj, w zakres ten wchodzących. Polecamy się P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm.
6817 5 10 *Franciszek Urbaniec* i *Roman Adamczyk.*

Bluzki, Halki
od skromnych do najwytworniejszych. — **Szale** angielskie Himalaja, koronkowe i gazowe — **Woalki, Rękawiczki, Pończochy** — **Bielizna damska** batystowa, webowa i perkalowa — **Trykoty damskie** wełniane, jedwabne i Crepe de Santé 6611 2 10
poleca
Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka
Kraków, Rynek gł. 41 Linia A-B.
Wybór wielki! **Ceny niskie!**



Wszelkie wyroby włosowe
wykonuje najtaniej 6903 3 3
Zakład fryzyerski J. Hałatek
Kraków, Długa 4.



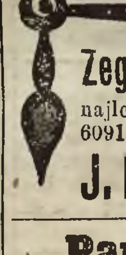
SIATKI DRUCIANE
surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2635 24 24
Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma
D Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Maturzysta zdolny korepetytor poszukuje lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje p. Piotrowiczowa. Kraków, Rakowicka 13. 6786 4 5

Samowary tulskie
oryginalne w wielkim wyborze
6887 3 15 **Ceny fabryczne!!**

Herbata
świeża najprzedniejsze mieszanki chińsko-cejlońskie aromatyczne, naciągające, ⅛ funta od 40 hal wzwyż
u firmy
Dr Nieć i S-ka,
Kraków, Rynek 13.
Hurtownie. - - - - - - - - Detajlicznie.

Różne mieszkania
słoneczne, frontowe, większe i mniejsze, i **kilka sklepów** zaraz do wynajęcia. Narożnik ul. Kurkowej i Rakowickiej. 6906 4 6



Zegarki, zegary, budziki **Kraków**
najlepszej jakości, poleca i naprawia
6091 12 100
J. Płonka, ul. Szewska 4.

Panna potrzebna
do ekspedycyi sklepowej, władająca dobrze językiem niemieckim. **Cukiernia Lwowska, J. Michalik.** 6103 23 25

Ukończony akademik handlowy
korespondent niemiecki i polski poszukuje wieczorem zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Korespondent" przyj. Adm. „N. Reformy". 6910 2 3

Winogrona stołowe
dobre, słodkie, w dużych gronach, najdelikatniejszego gatunku; gruszki cesarskie t. zw. Kaiserbirnen. w paczkach po 5 kg. po 2 K 75 h i miód pszczelny po 7 K za 5 kg, ręcząc za czystość, wysyła **J. Perlmutter, Versecz,** Węgry. 6319 9 10

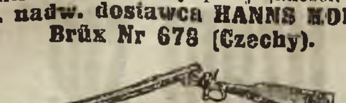
Różne meble
do sprzedania. Zwierzyniecka 8, I p., oficyna. 6995 2 2

Poszukiwana panna
wyznania chrześcijańskiego, mająca znajomość buchalterki, tudzież korespondencyi polskiej i niemieckiej, pisząca biegle na maszynie. Tylko pierwszorzędne siły, mogące w zupełności odpowiedzieć powyższym wymaganiom, zechcą się zgłosić do firmy **Jan Boduch i Ska w Nowym Sączu,** przy ul. Lwowskiej 2. 6854 6 10

Kamienicy większej, dobrze zbudowanej, oraz parcel, poszukuję
w Wielkim Krakowie o obszarze od 600 sążni do kilkunastu morgów. Zgłoszenia z podaniem ilości ubikacyj, obszaru, dokładnego położenia, ostatecznej ceny i obciążenia hipotecznego, pod **Mieczysław Kowalski** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu. 6560 6 6

Realność.
Dom piętrowy z ogródkiem, narożnik, słoneczna wystawa, całość 188 kwadr. sążni, przy ul. Krupniczej 21 w Krakowie do sprzedania.
Wiadomość na miejscu lecz **tylko** w niedziele i święta do godz. 2 po poł. 6619 4 10

Floberty Teschings
wybornie ostrzelane, najlepszej jakości, poleca **c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx Nr 678 (Czechy).**



Nr 142. Kanciasta lufa do rozkładania, oprawa z drzewa orzechowego z bokami, wyciągacz patronów, zamek bezpieczeństwa, gładka lufa około 50 cm. długa, 6 mm. lub 9 mm. kalibru 14 K. Tańsze floberty Teschings z dobrze przymocowaną lufą 9·50, 9·80, 11·20 K. Proszę zażądać mego obficie ilustr. **katalogu głównego, obejmującego bardzo wielki wybór wszelkich rodzai broni i przyborów do polowania. Wysyła się go każdemu za darmo opłacony. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 5508 1 8



5598 10 16

Dyplomowana pianistka
udziela lekcyj gry fortepianu starszym i dzieciom, w domu i poza. Ul. Zielona l. 15, parter na prawo. 6709 3 5

Pomocnik fachowiec z działu papierowego, znajdzie natychmiast posadę. — Stanisław Abl, Lwów, Syktuska 3, telefon 824. 6857 6 10

Kupię małą
nowowybudowaną kamienicę w Krakowie. Szczegółowe listowne zgłoszenia z opisem domu, wykazem dochodów i ciężarów, oraz cena do Adm. „N. Reformy" pod **„Nowa kamienica".** Pośrednictwo wykluczone. 6912 4 4

Lekcyi muzyki (fortepian teorya) udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem wiedeńskim. Przystępne warunki. Zgłoszenia ul. św. Gertrudy 5, parter (z werandą). 6815 4 4

Praktykant
z ukończoną II gimnazyalną, znajdzie umieszczenie w handlu **Kurkiewicza,** Mały Rynek. 6790 3 4

Miodobranie
rozpocząłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 5622 21 100

Praktykant
zostanie przyjęty do handlu korzennego. Z początkami mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **Praktykant** poste rest. **Kraków.** 6867 5 5

The
ANSON SCHOOL
zajmuje się wykładem języków
angielsk., francusk. i niemieck.
według uproszczonej metody Ansona.
Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.
:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::
od g. 8 rano do 10 wieczór.
Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem
Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.
Kraków - - Jagiellońska 9.
Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 16 0

Ogłoszenie konkursu.
Wydział Stowarzyszenia Izraelitów postępowych w Krakowie rozpisuje niniejszem na mocy aktu fundacyjnego, zatwierdzonego do l 105.875/92 konkurs na 6 stypendyów po 200 K i 4 stypendya po 400 K fundacyi imienia bp. Maurycego Silbersteina dla pilnie i dobrze uczących się uczniów wyznania mojżeszowego, do szkół publicznych w Krakowie uczęszczających.

Ubiegający się o stypendyum winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody: a) dobrego postępu w naukach, b) ubóstwa — przez Dyrekcyę szkoły względnie Dziekanat Uniwersytetu do Wydziału Stowarzyszenia Izraelitów postępowych w Krakowie na ręce podpisanego do **dnia 30 października 1911** włącznie.

Jednocześnie ogłasza się, że wyż wspomniany Wydział udziela uczniom wyznania mojżeszowego uczęszczającym do szkół i zakładów naukowych w Krakowie z odsetków fundacyi bp. N. S. Wechslera jednorazowych zapomóg pieniężnych.

Ubiegający się o te zapomogi winni podania, jak powyżej wymagane, wnieść w tymsamym terminie na ręce podpisanego.

Zawiadamia się nadto, że dnia 13 października b. r. udzieloną zostanie z odsetek fundacyi bp. dra Stefana Eichhorna uczniowi wyznania mojżeszowego, uczęszczającemu do szkół w Krakowie, zapomoga w kwocie 80 K, a ubiegający się o to wsparcie winni wnieść podania na ręce podpisanego do **dnia 1 października 1911.**

Adwokat Dr Izydor Deiches
7114 **Rynek gł. 15.**
W Krakowie, we wrześniu 1911 r.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.